

Zapalił się czternasty samochód

| s. 4



„NADEPNEŁAM I SIĘ PODE MNĄ ZARWAŁO”

Emerycy mogą już odliczać dni do „14-stki”

| s. 3



KUP GAZETĘ W INTERNECIE - sklep.jarocinska.pl

Gazeta Jarocińska

Nr 33 (1713) 15 sierpnia 2023 | ISSN 1230-851X | Nr indeksu 34382X | cena 4,30 zł (w tym 5% VAT)

NAUCZYŁA SIĘ POŁYKAĆ OGIEŃ

| s. 16-17

CZY APTEKI W JAROCINIE BĘDĄ CZYNNNE W NOCY?

- Radni co roku ustalają harmonogram dyżurów, a aptekarze co roku się temu sprzeciwiają.
- Teraz ma się to zmienić. Farmaceutom płacić ma NFZ.
- Co o nowych rozwiązaniach mówi Mariusz Polítowicz z Naczelnej Rady Aptekarskiej, właściciel „Apteki Pod Wagą” w Pleszewie?



Czytaj na | s. 10-11

NOWE MIASTO

Kombajnista nie przeżył pożaru ścierniska

| s. 5

Pijany kierowca schował się w kukurydzy

| s. 5

Salmonella w żłobku

| s. 3

KOTLIN

Dostali ponad pół miliona na drogę

| s. 9

Miał zakaz, a zatrzymali go dwa razy jednego dnia

| s. 4

ŻERKÓW

Rynek będzie całkowicie wyłączony z ruchu

| s. 24

Prezydent ogłosił termin wyborów

| s. 3

WÓZ BOJOWY Z JAROCINA ZEPSUŁ SIĘ W GRECJI

| s. 14



Sounds of Freedom w jeszcze lepszym wydaniu

| s. 7

Udana zbiórka na Święcie Parówki

| s. 8

Dzisiejsze wspomnienia to w dużej części prośba do naszych Czytelników o podzielenie się swoimi refleksjami na tematy sprzed lat. Albo, żeby sięgnęli do domowych archiwów i poszperali wśród starych fotografii. Może uda nam się zrobić na stronie www.jarocinska.pl taką „Małą Galerię Wspomnień”? Pewnie byłoby warto.

Piotr Piotrowicz



1993

Po zamknięciu dyskoteki w Klubie ZZK (to było w nieistniejącym już budynku między torami poznańskimi i torami do Gniezna), doszło do otwarcia nowego przybytku dla miłośników tanecznych szaleństw. Nie wiem, ile osób to pamięta, ale disco ruszyło w Cafe Polonia WB. W piątki, soboty i niedziele nad pomieszczeniami Klubu Victoria spotykały się tłumy młodzieży spragnionej wspólnego tańca w kiepsko wentylowanym i raczej niedużym pomieszczeniu. Ciekawe, czy ktoś zachował jakieś fotografie z tamtego okresu? Jeśli tak, to prześlijcie, pokażemy je większej widowni. A może macie wspomnienia z „tamtych szalonych, wspaniałych lat” - podzielcie się.

A na stronie szóstej zamieściliśmy taki niewielki komiks, który dziś przypominamy na początku kampanii wyborczej (zobacz obok). Może w końcu ktoś „przypilnuje reform”, ale nie tych barchanowych.



2003

Atrakcją 33. numeru tygodnika był bez wątpienia „Dodatek kulinarny”. On jest także świadectwem historii sektora restauracyjno-barowego na naszym terenie. Dlatego przypomnę nazwy placówek, które tam się reklamowały. Niektórych już dawno nie ma, inne dalej doskonale funkcjonują. I znów prośba o wspomnienia i zdjęcia. Warto zatrzymać w zakamarkach pamięci ciekawe sprawy. Pizzeria „Primavera” - niedawno wspominałem o nadchodzącym „srebrnym” jubileuszu powstania - wtedy ogłoszenie mówiło o dumą o pięciu latach. Kolejne - Restauracja i Hotel „Kasyno” przy ul. Wojska Polskiego. Nieistniejący już lokal to jakby nie patrzeć kawał historii naszego miasta. Konieczne zasługuje na choćby niewielką publikację. Restauracja „Victoria” i Piwnica Jana, nosząca swoją nazwę od imienia właściciela Jana Raczkiewicza, też była świadkiem wielu wydarzeń - i przed wojną, i po niej, i w czasach współczesnych. A kto pamięta, gdzie mieściła się restauracja francuska i pizzeria o nazwie „Meridien”? „Fiesta” przy ulicy Paderewskiego - ten lokal prowadzony przez Grażynę Kaźmierczak był też świadkiem wielu ważnych wydarzeń. Także o charakterze politycznym. No i dalsze nazwy barów i restauracji, których już nie ma: Pub Chicken, Restauracja „Rosana” w Kłęce. I te które nadal funkcjonują:



2013

Obwodnica Jarocina była dla „Gazety” niemal diurnym tematem przez ćwierć wieku. Szkoda tylko, że tematem, bo realizacja zaczęła się dopiero w roku 2014. Dziesięć lat temu informowaliśmy, że w końcu znalazły się pieniądze na jej realizację. Miała zostać zbudowana w „nowatorskim” systemie „Projektuj (optymalizuj) i buduj”, co oczywiście wymusiło na inwestorze oszczędności. Stąd na przykład mniejsza liczba obiektów mostowych. Warto sięgnąć jednak do archiwalnych wydań naszego tygodnika i przeczytać, kto i kiedy dawał głowę, że ona już, już powstanie. Ciekawe, że wszyscy, którzy tak chętnie dawali tę najważniejszą część ciała, nadal ją mają w tym samym miejscu. Ba, nawet wtedy, gdy im nie udawało się dotrzymać słowa, nie znajdowali powodu, żeby podać się do dymisji z zajmowanych stanowisk.

NASZA SONDA

Czy młodzi wiążą przyszłość z Jarocinem?

Czy młodzi mieszkańcy Jarocina i okolic wiążą swoją przyszłość z naszym miastem? Wybraliśmy się do centrum z naszą kamerą i zapytaliśmy o to na ulicach Jarocina. Przy okazji próbowaliśmy się również dowiedzieć - czy Jarocin jest przyjaznym miastem w oczach młodych i na jakie problemy najczęściej napotykają.

ANASTAZJA
Brakuje podstawowych sklepów takich jak w galeriach np. Sin-say czy Bershka. Brakuje też kawiarni takich jak Sphinx, z ogródkiem, w którym można posiedzieć. Teraz w Jarocinie robi się lepiej, bardziej przyjaźnie. Natomiast wolę duże miasta, dlatego swojej przyszłości nie wiążę z Jarocinem.

ŁUKASZ
Wszędzie są ulice jednokierunkowe, rowerzyści wjeżdżają z rozpędu na pasy. Łatwo się gubię, Jarocin jest nieprzejrzysty. Przyjazny jest w zależności od lokalizacji, w jakiej się jest. Najgorzej jest koło szkół, a na rynku jest jeszcze w miarę przyjemnie. Swoją najbliższą przyszłość będę wiązała najbardziej z kolegami, bo będę studentem.

DOMINIKA
Nie ma takiego miejsca, w którym możemy się spotkać - oprócz teraz na rynku, Nie ma takiej przestrzeni dla młodych ludzi, gdzie mogliby usiąść na spokojnie. Miejsca, gdzie ceny będą przystępne. Jarocin średnio jest miejscem przyjaznym dla młodzieży. Nie mam planów z przyszłością związaną z tym miastem.

JAKUB
Problemem w Jarocinie jest mała ilość kawiarni, ostatnio zostało dużo zamkniętych, więc fajnie jakby otwarto nowe, z nowym stylem. „Publiczność” w McDonald's jest różna i tam jest najgorzej, ale poza tym w Jarocinie jest przyjaźnie i spokojnie. Chciałbym związać swoją przyszłość z Jarocinem, ponieważ wolę miasto od wsi.

PAULINA
Brakuje mi sklepów, przede wszystkim odzieżowych z młodzieżowymi ubraniami. Jarocin wydaje się przyjaznym miastem dla młodzieży i dlatego chciałabym wiązać z nim swoją przyszłość. Jednakże nie jestem pewna, czy mi się to uda, ponieważ taki Poznań czy Kalisz dają lepsze możliwości na osobisty rozwój. Natomiast chciałabym tu kiedyś wrócić.

<p>Gazeta Jarocińska</p> <p>ISSN 1230-851X</p> <p>Stowarzyszenie Mediów Lokalnych</p> <p>ADRES REDAKCJI 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a tel. (62) 747-15-31 fax (62) 747-37-60, e-mail: redakcja@jarocinska.pl www.jarocinska.pl</p>	<p>REDAKTOR NACZELNY Bartosz Nawrocki, b.nawrocki@jarocinska.pl</p> <p>REDAKTOR WYDANIA Jacek Kaliszczan, j.kaliszczan@jarocinska.pl</p> <p>REDAGUJE ZESPÓŁ: Anna Konieczna, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Blanka Banasztyńska</p> <p>WSPÓŁPRACUJĄ: Anna Malinowska, Paweł Witwicki</p>	<p>GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE (62) 749-86-46 Barbara Dzierła, b.dzierla@jarocinska.pl Beata Frąckowiak-Piotrowicz b.piotrowicz@jarocinska.pl Błażej Ciesielski b.ciesielski@jarocinska.pl</p> <p>DZIAŁ REKLAMY tel. (62) 747-47-47 Artur Antczak (508) 318-922 a.antczak@jarocinska.pl Angelika Włodarczyk (508) 082-772 a.wlodarczyk@jarocinska.pl</p>	<p>DZIENNIKARZ DYŻURNY 500/191-014</p> <p>PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. (62) 747-15-31 Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 601-932-422 Kotlin, Skłep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 16</p> <p>ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40</p> <p>KOLPORTAŻ: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40</p> <p>DRUK: Polska Press Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229, 85-441 Bydgoszcz</p>	<p>WYDAWCA Potulniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. Jarocin, ul. Kasprzaka 1a</p> <p>PREZES WYDAWNICTWA Piotr Piotrowicz</p> <p>SEKRETARIAT Karolina Piechalak (62) 747-15-31 k.piechalak@jarocinska.pl</p> <p>Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.</p>	<p>PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio u listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września), prenumeratę półroczną - do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną - do 20 grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kolportaz@jarocinska.pl</p>
---	---	---	--	--	--

Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

Salmonella w żłobku. Dzieci chore

Na terenie naszego powiatu pojawiło się zatrucie pałeczkami Salmonelli. Zakażeniu uległy małe dzieci. Co na to Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Jarocinie?

O sytuacji poinformowali nas rodzice, których dziecko uczęszcza do jednego ze żłobków znajdujących się w naszym mieście. Dodali, że zaalarmowany został sanepid.

Z kolei mama dziecka - jednego z przedszkolaków, potwierdziła tę informację, mówiąc, że placówka informowała o sprawie i prosiła o zostawienie dzieci w miarę możliwości w domu lub samodzielne przygotowanie im jedzenia. O sytuacji związanej z zachorowaniami dyskutowano również na jednej

z grup zamkniętych w mediach społecznościowych.

Te rewelacje postanowiliśmy zweryfikować w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jarocinie. Potwierdzono nam, że do zatrucia doszło w żłobku, jednak jednocześnie uspokajano, że w przedszkolach nie odnotowano żadnych zakażeń. - Sytuacja jest monitorowana przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Jarocinie - informuje dr n. o zdr. Beata Oleśków.

Jak ustaliliśmy w jarocińskim sanepidzie, pobrane zostały próbki kontrolne posiłków, które podawano dzieciom, oraz wymazy sanitarne ze sprzętu. Dodatkowo pracownicy firmy cateringowej, która dowozi jedzenie, wykonali badania na nosicielstwo Salmonella/Shigella.

- Przeprowadzono kontrolę w firmie cateringowej, która nie wykazała nieprawidłowości. W pobranych próbach nie stwierdzono obecności pałeczek Salmonelli - wyjaśniła w piątek szefowa jarocińskiego sanepidu. (BB)



Salmonella - pochodzenie

Najczęściej spotykanym źródłem występowania pałeczek Salmonella są produkty pochodzenia zwierzęcego - jaja, mięso, mleko i ich przetwory. Do zakażenia dochodzi głównie drogą pokarmową, w następstwie spożycia produktów zanieczyszczonych pałeczkami. Bakterie te dostają się do żywności przez brudne bądź niedokładnie umyte ręce lub w przypadku, gdy na tym samym blacie czy desce, na których kroilo się mięso, surowy drób itp., kładzie się produkty poddane już obróbce termicznej.

Bakterie Salmonelli w wodzie przeżywiają do 2 miesięcy, natomiast na powierzchni sprzętów ponad 14 dni. W mięsie i przetworach mięsnych mogą przetrwać od kilku dni do 3 miesięcy, a w mięsie zamrożonym lub w proszku jajowym nawet ponad rok.

Prezydent ogłosił termin wyborów

Prezydent Andrzej Duda ogłosił termin wyborów do Sejmu i Senatu. Za nieco ponad dwa miesiące Polacy zdecydują o tym, kto zasiądzie w obu izbach polskiego parlamentu.

Sejm składa się z 460 posłów. Wybory do tej izby są powszechne, równe, bezpośrednie i proporcjonalne. Senat tworzy 100 senatorów. Wybory do izby wyższej są powszechne i bezpośrednie. W jednym i drugim przypadku głosowanie jest tajne.

Wybory do obu izb polskiego parlamentu zarządza

Prezydent Rzeczypospolitej nie później niż na 90 dni przed upływem 4 lat od rozpoczęcia kadencji Sejmu i Senatu, wyznaczając wybory na dzień wolny od pracy, przypadający w ciągu 30 dni przed upływem 4 lat od rozpoczęcia kadencji Sejmu i Senatu.

„Podjąłem decyzję o zarządzeniu tych wyborów na dzień 15 października 2023 roku” - napisał Andrzej Duda w mediach społecznościowych

Oznacza to, że do wyborów pozostało niewiele ponad dwa miesiące. (db)

Nowa minister zdrowia często gościła w Jarocinie



Katarzyna Sójka

Katarzyna Sójka z Ostrowa Wlkp. została nowym ministrem zdrowia. Jako posłanka Prawa i Sprawiedliwości wielokrotnie gościła w Jarocinie.

Katarzyna Sójka ma 37 lat i pochodzi z Ostrowa Wielkopolskiego. We wtorek premier Mateusz Morawiecki poinformował, że została nowym ministrem zdrowia, zastępując Adama Niedzielskiego. - Przyjąłem rezygnację ministra zdrowia Adama Niedzielskiego, funkcję tę zaproponowałem posłance Katarzynie Sójce - poinformował premier.

Nowa minister zdrowia jest lekarzem, specjalistą chorób wewnętrznych. Do Sejmu do-

stała się w 2019 roku z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Startowała z okręgu nr 36 (obejmującego miasta na prawach powiatu Kalisz i Leszno oraz powiaty jarociński, gostyński, kaliski, kępiński, kościański, krotoszyński, leszczyński, ostrowski, ostrzeszowski, pleszewski i rawicki). Zasiada w sejmowej komisji ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa, polityki społecznej i rodziny oraz komisji zdrowia.

Jako posłanka Prawa i Sprawiedliwości wielokrotnie była w Jarocinie. Wspierała Koła Gospodyń Wiejskich oraz gościła na oficjalnym otwarciu farmy fotowoltaicznej w Żółkowie. (mp)

Emerycy mogą już odliczać dni do „14-tki”

Wiadomo już, kiedy zacznie się wypłata czternastej emerytury. Dodatkowe pieniądze mają trafić do ponad 8 milionów seniorów.

19 lipca prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o kolejnym dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów. Mowa o 14. emeryturze. Teraz ujawniono, kiedy rozpocznie się wypłata środków. Pierwsi emerycy pieniądze będą mieli jeszcze w sierpniu.

Tegoroczna 14. emerytura ma być wypłacana na przełomie sierpnia i września - z urzędu, co oznacza, że nie trzeba składać żadnych wniosków ani deklaracji, aby je otrzymać. W pełnej

wysokości dostaną ją te osoby, których wysokość comiesięcznego świadczenia brutto nie przekracza 2,9 tys. zł. Do tych, którzy mają wyższe świadczenie, „czternastka” trafi pomniejszona na zasadzie „złotówka za złotówkę”.

- Obietnica złożona seniorom została dotrzymana. Ta obietnica polegała na tym, że tak będziemy zarządzać finansami publicznymi, żeby starczyło na 14. emeryturę, na 14. świadczenie emerytalne na stałe - powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Świadczenie wyniesie tyle, ile minimalna emerytura, czyli 1.588,44 zł brutto. W pełnej wysokości trafi do 6,8 mln eme-

rytów. 1,5 mln osób otrzyma pomniejszoną kwotę. Minimalna kwota świadczenia wyniesie 50 zł brutto.

Według szacunków całkowity koszt 14. emerytury w 2023 r. wyniesie 11,6 mld zł. Przypomnijmy, że dodatkowe świadczenie ma być przyznawane emerytom i rencistom co roku. Dodatek będzie również waloryzowany. W związku z tym w 2026 roku jego całkowity koszt ma wynieść 13,1 mld zł.

Jeżeli chodzi o termin wypłaty, to jest on elastyczny, jednak rząd musi najpóźniej do 31 października danego roku wskazać miesiąc przelania pieniędzy. Z „czternastki” nie będzie można

dokonywać potrącenia i egzekucji, co oznacza, że nie będzie mógł ich zająć na przykład komornik. Świadczenie nie będzie brane pod uwagę przy obliczaniu dochodu w sytuacjach, gdy dana osoba ubiega się o dodatki, zasiłki czy też ulgę rehabilitacyjną. (kb)



ZAPALIŁ SIĘ CZTERNASTY SAMOCHÓD

Jarocińscy strażacy w środę wieczorem zostali wezwani do pożaru samochodu osobowego w miejscowości Prusy (gm. Jarocin). To już czternaste auto w tym roku.

O godzinie 21.20 oficer dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie odebrał zgłoszenie o pożarze mazdy w Prusach. Ratownicy po dojeździe na miejsce zdarzenia

zabezpieczyli i oświetlili teren prowadzonych działań, po czym przystąpili do gaszenia pożaru. Po jego opanowaniu - kamerą termowizyjną sprawdzili, czy w aucie nie ma ukrytych zarzewi ognia. Zagrożeń nie stwierdzili. Do akcji zadysponowano OSP Witaszyce i JRG Jarocin.

Dzięki szybkiej interwencji pojazd częściowo udało się ura-

lić się citroen C4. Jeszcze przed przyjazdem straży, zdołali gugaścić inni kierowcy. Tego samego dnia, kilka godzin później, na ul. Dworcowej w płomieniach stanął fiat panda. Co gorsza, ogień przeniół się także na zaparkowanego w pobliżu volkswagena golfa.

W tym roku jarocińska straż pożarna odnotowała już 14 pożarów samochodów. (era)

lił się citroen C4. Jeszcze przed przyjazdem straży, zdołali gugaścić inni kierowcy. Tego samego dnia, kilka godzin później, na ul. Dworcowej w płomieniach stanął fiat panda. Co gorsza, ogień przeniół się także na zaparkowanego w pobliżu volkswagena golfa.

W tym roku jarocińska straż pożarna odnotowała już 14 pożarów samochodów. (era)



Po kolizji porzucił BMW na prywatnym parkingu. Jest problem

Spowodował kolizję i uciekł. Auto porzucił na terenie prywatnym przy ul. Sienkiewicza w Jarocinie. Pojazd zajmuje miejsce parkingowe. Czy można go usunąć?

Kilkanaście dni temu w centrum Jarocina doszło do kolizji drogowej. - Kierujący BMW nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, jadąc ulicą Kościuszki, i zderzył się z jadącym ulicą Dąbrowskiego samochodem marki Skoda Fabia, którym kierował mieszkaniec powiatu jarocińskiego. Mężczyzna podróżował z 7-letnim synem - relacjonowała asp. sztab. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy KPP w Jarocinie.

Na szczęście w zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń ciała. Policjanci odnaleźli samochód na ulicy Sienkiewicza w Jarocinie. Pojazd nie ma ubezpieczenia. Porzucone BMW do dzisiaj zajmuje tam miejsce parkingowe, których - jak wskazują mieszkańcy - jest jak na lekarstwo. Lokatorzy okolicznych budynków oczekują, że pojazd usunie policja. Mundurowi twierdzą jednak, że przepisy nie pozwalają im na zholowanie auta.

- Tutaj jest sporo samochodów i potem jest wojna, gdzie, kto stawia auto. Nie ma sposobu, aby się tego samochodu pozbyć? - denerwuje się jeden



z lokatorów. Wskazuje, że to jest prywatny teren, którym zarządza wspólnota. Auto zajmuje miejsce parkingowe przy ul. Sienkiewicza w Jarocinie. - To jest miejsce prywatne należące do budynku Sienkiewicza 3. Teraz my nie wiemy, co my z tym autem mamy zrobić. Nie możemy go stąd zabrać, bo za chwilę nas ktoś posądzi, że nie wiadomo, co z tym samochodem zrobiliśmy. Policja umywa ręce. To jest chyba dowód w sprawie - opowiada kolejna lokatorka.

- Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc parkingowych wspólnota mieszkaniowa założyła tam wcześniej szlaban. - Już wszyscy nauczyli się, że to jest miejsce prywatne, bo bardzo często dzwoniłiśmy na policję, że nas zastawiają lub wjeżdżają na nasz teren. Policjanci przyjeżdżali i wystawiali mandaty. Ostatnio tak było, że te barierki

były cały czas otwarte i tak się stało, że ten kierowca po kolizji wjechał za szlaban, zostawił samochód i zniknął. Auto stoi na prywatnym miejscu - dodaje.

Sytuacja jest patowa. Policja tłumaczy, że funkcjonariusze wykonali wszystkie czynności na miejscu. Pojazd nie zagraża bezpieczeństwu w ruchu drogowym i nie ma podstawy, aby zholować BMW. - W związku z tą sytuacją zarządca parkingu czy też terenu, na którym znajduje się samochód, może to auto zholować, ale musi się liczyć z tym, że poniesie koszty. Ustalamy, kto jest faktycznym właścicielem, użytkownikiem tego pojazdu - informuje asp. sztab. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Kierowca, który oddalił się z miejsca kolizji, nie został jeszcze zatrzymany. (era)

Miał zakaz prowadzenia pojazdów, a zatrzymali go dwa razy jednego dnia

Na 20-latkę z gminy Jaraczewo nałożono zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Jednak młody mężczyzna nie zrezygnował z kierowania samochodem i w ciągu jednego dnia został dwukrotnie zatrzymany przez jarocińską policję.

W poprzednim numerze informowaliśmy o kompletnie pijanym rowerzyście, którego nasi policjanci zatrzymali dwa razy jednego dnia. W ubiegłym tygodniu jarocińska komenda podała informację o młodym kierowcy, który zamiast prawa jazdy miał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, a mimo to wsiadł za kierownicę i również dwa razy został zatrzymany jednego dnia.

- Wczoraj (8 sierpnia - przyp. red.) około godz. 12.15 policjanci z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego jarocińskiej komendy na ul. św. Ducha w Jarocinie zatrzymali do kontroli samochód marki Seat. Kontrola podjęta została w związku z podejrzeniem, że za kierownicą pojazdu siedzi mężczyzna, który posiada czynny zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi - relacjonowała asp. sztab. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy Ko-

mendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Mundurowi mieli słuszne podejrzenia. Po sprawdzeniu kierowcy w systemach policyjnych okazało się, że posiada on dwa czynne zakazy sądowe, z czego jeden aż do lutego 2025 r. Funkcjonariusze poinformowali mężczyznę o konsekwencjach, jakie poniesie za złamanie wyroku i zakazali dalszego kierowania samochodem.

20-latek nie wyciągnął żadnych wniosków z tej kontroli. Kompletnie zignorował to, co powiedzieli mu stróż prawa. Kilka godzin później inny policyjny patrol zauważył ten sam samochód z tym samym kierowcą na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie. 20-latek zlekceważył polecenia funkcjonariuszy i ponownie usiadł za kierownicą seata. Mundurowi uniemożliwili kontrolowanemu dalszą jazdę i sporządzili stosowną dokumentację. Mężczyzna jeszcze tego samego dnia został przesłuchany i usłyszał zarzuty niestosowania się do orzeczonego wyrokiem sądu zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi. Za swój czyn odpowie przed sądem. (era)

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty



Zderzenie dwóch aut, jedno dachowało

Dwie osoby ucierpiały w zdarzeniu, do którego doszło w środę rano na drodze powiatowej w Przybysławiu (gm. Żerków).

Zderzyły się tam dwa aut. Jedno z nich dachowało. Ucierpiały dwie osoby. Kobięcie jadącej samochodem osobowym strażacy udzielili pierwszej pomocy. Została zabrana do szpitala przez Zespół Ratownictwa Medycznego.

Na miejscu pracowały cztery zastępy straży pożarnej: 2 JRG

Jarocin, OSP Żerków i OSP Komorze Przybysławskie. Droga powiatowa Żerków - Komorze Przybysławskie była całkowicie zablokowana. Po wykonaniu przez policję niezbędnych czynności strażacy uporządkowali miejsce kraksy.

Policja podała ustalenia odnośnie zdarzenia. Do kolizji doszło na skrzyżowaniu. Jadąca autem osobowym wyjeżdżała z drogi podporządkowanej. - 42-letnia mieszkanka powiatu

jarocińskiego kierująca kią sportage nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i uderzyła w bok volkswagena transportera - poinformowała asp. sztab. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy KPP w Jarocinie.

Po zdarzeniu kia sportage przewróciła się. Kierująca trafiła do szpitala, ale nie odniosła poważnych obrażeń ciała. Policja zakwalifikowała zdarzenie jako kolizję. Kobiętę ukarano mandatem. (era)

Pijany kierowca schował się w kukurydzy

Najpierw pił alkohol. Potem wsiadł za kierownicę forda. Wjechał do rowu. Kiedy zobaczył policjantów, uciekł w pole kukurydzy.

Nietrzeźwi kierowcy stanowią śmiertelne zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu drogowego. Pomimo ciągłych apeli policji i tragicznych doniesień medialnych wciąż są osoby, które wsiadają za kierownicę po alkoholu, nie myśląc o tym, jak poważne zagrożenia powodują. Jarocińska policja poinformowała w ubiegłym tygodniu o kierowcy, który nie dość, że jechał pijany, to jeszcze chował się przed stróżami prawa.

W środę przed godziną 19.00 policjanci z Jarocina otrzymali zgłoszenie o zdarzeniu drogowym na ul. Odrzańskiej w Jarocinie. Z przekazanych informacji wynikało że, kierowca forda nie zapanował nad pojazdem i wjechał do rowu.

- Kierowca pojazdu nie miał jednak ochoty na spotkanie z mundurowymi i gdy zauważył nadjeżdżający w jego kierunku radiowóz, zaczął uciekać w pole. Policjanci natychmiast podjęli pieszy pościg. Najpierw ścierniskiem, następnie polem kukurydzy, w której mężczyzna próbował się nieskutecznie ukryć - opisuje asp. sztab. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy

Jarocińska policja zapowiada, że w najbliższych dniach policjanci przeprowadzą wzmożone działania ukierunkowane na eliminowanie nietrzeźwych użytkowników dróg z ruchu drogowego.

Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Po kilku minutach został zatrzymany i wówczas okazało się, co było powodem jego ucieczki. Nadmuchał blisko 2,5 promila alkoholu. 33-letni mieszkaniec gminy Jarocin został przewieziony do komendy w Jarocinie. Funkcjonariusze zatrzymali mu uprawnienia do kierowania. Za popełnione przestępstwo, kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, może też trafić na 2 lata do więzienia.

To nie pierwszy przypadek na naszym terenie, kiedy kierowca usiłował przed stróżami prawa schować się w kukurydzy. Podobne zdarzenie miało miejsce niecały rok temu.

(era)

Traktor spłonął doszczętnie. Budynki gospodarcze uratowane

Ciągnik rolniczy Claas zapalił się 1 sierpnia w nocy na jednej z posesji w Golinie. Gdyby nie szybka i sprawna akcja straży pożarnej, ogień mógł się przenieść na budynki gospodarcze.

O godzinie 3.00 w nocy jarociński strażacy otrzymali wezwanie do pożaru traktora rolniczego w Golinie. Ze względu na zagrożenie dla pobliskich zabudowań, oficer dyżurny Państwowej Straży Pożarnej zadysponował do działań cztery zastępy - dwa JRG Jarocin i 2 OSP Golina.

Kiedy ratownicy dotarli na miejsce, cały traktor był objęty płomieniami. Prócz gaszenia płonącego ciągnika, strażacy zajęli się obroną

pobliskich budynków gospodarczych. - Zaczęły się nadpalać drzwi do budynków gospodarczych, a to groziło przeniesieniem się ognia - informował oficer dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Traktor spłonął doszczętnie. Na szczęście dzięki szybkiej i sprawnej akcji straży pożarnej udało się uratować budynki gospodarcze. Straty wstępnie oszacowano na 200 tys. zł. Przypuszczalną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w komorze silnika. Działania ratowników trwały 40 minut.

To już kolejny z serii pożar pojazdu w ostatnim czasie na naszym terenie. W tym roku spaliło się już kilkanaście samochodów. Ostatni w środę w Prusach.

(era)

Podrabiał dokumenty, wyłudzał sprzęt i go sprzedawał

26-letni mieszkaniec gminy Żerków usłyszał 8 zarzutów dotyczących oszustwa i posługiwania się sfałszowanymi dokumentami.

Mieszkaniec gminy Żerków wymyślił sobie sposób, jak zdobyć więcej pieniędzy. Mężczyzna, będąc zatrudnionym na stanowisku pośrednika w jednej z firm pożyczkowych, miał dostęp do dokumentacji klientów zawierającej ich dane.

- Wykorzystując te dane oraz dane osób spokrewnionych z nim, 26-latek sporządzał umowy na zawarcie usług telekomunikacyjnych oraz zakup sprzętu elektronicznego, a następnie podrabiał podpisy osób, których dane widniały na takiej umowie. Po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku mężczyzna odbierał sprzęt, który miał być spłacany w ratach. Oszust spłacił tylko kilka rat z ośmiu takich sporządzonych umów - mówi asp. sztab. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Wyłudzony sprzęt 26-latek

sprzedawał na różnego rodzaju portalach, a pieniądze zarobione w ten sposób przeznaczył na własne potrzeby. Zapewne cieszył się, że przestępczy proceder idzie mu dobrze. Plany pokrzyżowali mu policjanci z Zespołu ds. Walki z Przestępczością Gospodarczą jarocińskiej komendy, którzy pozyskali informację o prawdopodobnym przestępstwie. - Brak wpłat zaniepokoił także właścicieli firmy, którzy złożyli w tej sprawie zawiadomienie na policję - dodaje policjantka.

Przesłuchania świadków i zebrana dokumentacja w tej sprawie pozwoliła ustalić ostatecznie, że w okresie od maja 2020 r. do marca 2021 r. mężczyzna, działając na szkodę firmy telekomunikacyjnej, sporządził osiem fikcyjnych umów i wyłudził sprzęt oraz usługi na kwotę ponad 27 tys. zł.

Podjętym o dokonanie przestępstw mężczyzna usłyszał zarzuty związane z oszustwem oraz posłużeniem się podrobionymi dokumentami. Łącznie zarzucono mu 8 takich czynów. Za popełnienie tych przestępstw może trafić do więzienia nawet na 8 lat.

(era)

Tragedia w Wolicy Pustej (gmina Nowe Miasto). W czasie pożaru ścierniska doszło do nagłego zatrzymania krążenia u pracującego na polu kombajnisty.

O pożarze ścierniska służby powiadomiono w sobotę około 18.00. Okazało się, że zdarzenie ma dramatyczny przebieg, bowiem u pracującego na polu kombajnisty doszło do nagłego zatrzymania krążenia. Prócz straży pożarnej, do Wolicy Pustej natychmiast skierowano także pogotowie ratunkowe.

- Od razu po dojechaniu służb na miejsce, mężczyźnie została udzielona pomoc. Jednak po 40 minutach resuscytacji zmarł - poinformował oficer prasowy PSP Środa Wielkopolska st. kpt. Daniel Pawłowski. Kombajnista miał 65 lat.

Do Wolicy Pustej zadysponowano dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Środzie Wlkp., a także OSP: Jarocin, Mieszków, Cielcza, Ra-

NOWE MIASTO

Kombajnista nie przeżył pożaru ścierniska



fot. OSP Radlin

dlin, Klęka i Nowe Miasto. Na miejscu działał też Zespół Ratownictwa Medycznego z Jarocina oraz policjanci z Jarocina i Środy Wlkp.

(bb)

KOLEJNE POTRĄCENIE ROWERZYSTKI

Mandatem dla kierującej autem osobowym zakończyło się zderzenie seata z rowerzystką na ul. Kasztanowej w Jarocinie.

Seria potrąceń w Jarocinie trwa. Na drogach rośnie liczba rowerzystów. Wypadki z udziałem użytkowników jednośladów stanowią duży problem, gdyż pociągają za sobą poważne skutki. Policja podej-

muje różne działania mające na celu ograniczenie liczby wypadków z ich udziałem, a co za tym idzie zmniejszenie liczby osób poszkodowanych.

We wtorek (1 sierpnia) policja interweniowała na ul. Kasztanowej w Jarocinie. - O godzinie 11.10 34-letnia mieszkanka powiatu wrzesińskiego, kierując seatem ibiza, nieprawidłowo przejechała przez przejazd dla

rowerzystów i uderzyła w przejeżdżającą tam cyklistkę - mieszkankę gminy Jarocin - poinformowała asp. sztab. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy KPP w Jarocinie.

Cyklistka nie odniosła obrażeń ciała. Stróż prawa kierującą seatem ukarali mandatem.

(era)

Jechała rowerem. Zastąpiła. Nie udało się jej uratować

Starsza kobieta jechała na rowerze. Nagle źle się poczuła. Zeszła z roweru. Na miejsce przyjechały wszystkie służby ratunkowe. Niestety 72-latkę nie udało się uratować.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (7 sierpnia) wieczorem w Magnuszewicach (gm. Kotlin). Po godzinie 21.00 służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie, że kobieta leży na drodze na Wilczę, a obok niej rower. Z przekazanej informacji wynikało, że nie oddycha. Dyspozytor medyczny do zdarzenia zadysponował również straż pożarną, ponieważ jarocińskie Zespoły Ratownictwa Medycznego były u pacjentów, a czas dojazdu pleszewskiej karetki pogotowia ratunkowego był wydłużony.

Niestety pomimo wysiłku wielu osób, kobiety nie udało się uratować. Prócz straży pożarnej i Zespołu Ratownictwa Medycznego na miejscu pracowali również policjanci. - O godzinie 21.20 otrzymaliśmy zgłoszenie, że w Magnuszewicach zastąpiła kobieta jadąca na rowerze. Zeszła z roweru i wtedy się przewróciła. Jako pierwszy pomocy udzielił jej mąż. Wezwał pogotowie ratunkowe. Niestety 72-letnia mieszkanka gminy Kotlin zmarła - poinformowała asp. sztab. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

(era)

Nie zatrzymał się przed wjazdem na tory. Nagrała go policja

Niebezpieczną sytuację zarejestrowała policyjna kamera na przejeździe kolejowym pomiędzy Kotlinem i Magnuszewicami. Kierowca toyoty zignorował znak STOP.

Niezatrzymanie się przed przejazdem kolejowym nie tylko zagraża bezpieczeństwu jazdy, ale przede wszystkim stanowi wykroczenie. Samochód nie ma praktycznie żadnych szans w zderzeniu z pociągiem. Dlatego na przejeździe kolejowym należy zachować szczególną ostrożność. Część kierowców zapomina, że przed każdym przejazdem kolejowym należy się zatrzymać i sprawdzić, czy nie nadjeżdża pociąg.

Pomimo kampanii społecznych emitowanych w ogólnopolskich mediach, skierowa-

nych zarówno do dzieci, jak i dorosłych, a także wyposażenia przejazdów kolejowych w odpowiednie znaki, światła oraz szlabany, w dalszym ciągu dochodzi na nich do wypadków

często ze skutkiem śmiertelnym. Ich przyczyną jest najczęściej ludzka bezmyślność, pośpiech i przekonanie, że "mi się nic nie stanie". Z takiego założenia wyszedł zapew-

ne 21-letni kierowca toyoty, którego jarocińscy policjanci wypatryli na szlaku Poznań - Ostrów Wielkopolski pomiędzy Kotlinem i Magnuszewicami. Z obu stron przejazdu stoi znak STOP, który nakazuje bezwzględne zatrzymanie się przed przejazdem.

- 21-letni mieszkaniec powiatu kaliskiego, kierujący toyotą proace, uznał jednak, że to on decyduje, kiedy się zatrzymać, nie jakiś tam znak drogowy, bo jemu się przecież spieszy - mówi asp. sztab. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Za niebezpieczne i nieodpowiedzialne zachowanie kierowcę ukarano mandatem w wysokości 300 zł i 8 punktami karnymi.

(era)



foto: KPP Jarocin

Kradł markowe perfumy. Pracownik drogerii zamknął drzwi

25-latek z gminy Jarocin miał ochotę na łatwy zarobek. Planował sprzedać skradzione markowe perfumy. Złodziejski plan nie wypalił, a mężczyznę zajęli się policjanci.

Zaplanował kradzież perfum w jednym z jarocińskich sklepów. Wszystko po to, aby w nieuczciwy sposób zdobyć pieniądze na bieżące wydatki. - Mężczyzna został ujęty przez pracowników ochrony jednej z drogerii, znajdującej się na terenie Jarocina, 4 sierpnia bieżącego roku. 25-latek z półek sklepowych wybrał sobie trzy sztuki markowych perfum

o łącznej wartości 1.360 zł - opisuje asp. sztab. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Nieuczciwego klienta dostrzegł pracownik ochrony. Zauważył, jak 25-latek schował perfumy do reklamówki. Gdy mężczyzna spostrzegł, że jest obserwowany przez pracownika ochrony, usiłował uciec z fantami. Uniemożliwiło mu to jednak natychmiastowe zamknięcie drzwi przez pracownika sklepu. - Mężczyzna, chcąc uniknąć odpowiedzialności, wyjął z reklamówki perfumy i porzucił na jednym z pobliskich regałów.

Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, od kierownika sklepu przyjęli zawiadomienie o kradzieży, a podejrzanego mężczyznę zatrzymali i przewieźli do komendy - dodaje policjantka.

25-latek z gminy Jarocin przyznał się do popełnienia przestępstwa, tłumacząc, że skradziony towar planował sprzedać, a zarobione w ten sposób pieniądze przeznaczyć na swoje bieżące wydatki. Za kradzież cudzego mienia grozi mu kara pozbawienia wolności nawet do 5 lat.

(era)

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

VISION OPTYK

(obok kina Echo)
83-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Cofebiaj)

GODZINY OTWARCIA
pon.-pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

WITAJ SZKOŁO

Pamiętajmy o tym by nasze dzieci dobrze widziały z tablicy

PROMOCJA

szczegóły promocji w salonie

- 100 zł

na okulary korekcyjne dla dzieci, młodzieży i studentów

BEZPŁATNE KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU ☎ 62 505 27 00

% Sprzedaż ratałna

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją lub etykietą

Z zakazem prowadzenia pojazdów jechał pijany - a to nie wszystko

1,8 promila alkoholu miał w organizmie 43-letni mieszkaniec gminy Jarocin, który został zatrzymany do kontroli. Okazało się, że mężczyzna ma czynny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, ale to nie wszystko...

W sobotę (6 sierpnia) kilka minut po godzinie 2.00 policjanci z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego jarocińskiej komendy na ul. Szubianki w Jarocinie zatrzymali do kontroli kierującego samochodem osobowym marki Citroen.

- Podczas rozmowy z kierowcą policjanci nabrali podejrzeń, że może być on pod wpływem alkoholu. Po sprawdzeniu w systemach policyjnych okazało się, że 43-letni mieszkaniec gminy Jarocin posiada czynny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych wszystkich kategorii orzeczony przez Sąd Rejonowy w Krotoszynie - podaje asp. sztab. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy KPP w Jarocinie.

Policjanci sprawdzili też stan trzeźwości kierowcy. Mężczyzna nadmuchał 1,8 promila. Jak się

dalej okazało, nie były to jedyne przestępstwa, które w tym momencie 43-latek miał na swoim sumieniu. Posiadał przy sobie także środki odurzające.

Kierowca citroena trafił do policyjnej izby zatrzymań. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty niestosowania się do orzeczonego zakazu, kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości i posiadania środków odurzających. Sprawa trafi do Sądu Rejonowego w Jarocinie. Zatrzymanemu grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

(era)

KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl

„Sounds of Freedom” to festiwal, którego nazwa po polsku oznacza „dźwięki wolności”. Impreza z muzyką klubową została świetnie przyjęta przez jarociniaków, ale również młodzież nie tylko z okolicznych powiatów. Czy w tym roku dźwięki wolności sprowadzą do naszego miasta tłumy? Przekonamy się w sierpniu! Teraz poznajcie termin wydarzenia i artystów.

Fani muzyki klubowej doczekali się swojego festiwalu w 2017 roku na Największym Zakończeniu Lata w Wielkopolsce. Od tamtej pory ostatni weekend wakacji co roku zarezerwowany był dla tego gatunku muzycznego. Od 2018 roku pod nazwą Sounds of Freedom. Do Jarocina przyjeżdżali najlepsi DJ w Polsce. Impreza organizowana była na coraz to wyższym poziomie, dlatego też nic dziwnego, że zyskała taką popularność.

Podwyższenie poprzeczki miało nastąpić w 2020 roku. Wtedy z powodu pandemii COVID-19 SoF został przeniesiony na 28 sierpnia 2021. W 2021 zakończenie lata zostało ponownie przeniesione na 26 sierpnia 2022 roku. „Musieliśmy podjąć tę decyzję, bo nie chcemy obniżyć lotów, a – wręcz przeciwnie – zaoferować Wam prawdziwy festiwal, na którym poczujecie niczym nieograniczoną wolność. Do zobaczenia w przyszłym roku!” – tłumaczył organizator.

Sounds of Freedom odbędzie się w tym roku 1 września w piątek. „To już piąta edycja Sounds of Freedom i może-

Kto wystąpi na Sounds of Freedom 2023?

Już niedługo Sounds of Freedom 2023! Festiwal muzyki klubowej powraca do Jarocina. W tym roku wystąpi aż czterech zagranicznych artystów.



my z całą pewnością napisać, że będzie ona przełomowa pod każdym względem. Największe zakończenie wakacji w Wielkopolsce ponownie odbędzie się w Jarocinie, który gościł będzie tej nocy artystów światowego formatu. Pierwszy raz w historii festiwalu pojawi się aż czterech zagranicznych artystów! Będziecie mogli również posłuchać aż dziesięciu debiutów djskich na scenie SoF. Wszystko to okraszane najlepszą techniką, wizualizacjami i najlepszej klasy nagłośnieniem. Kolejny raz dajcie się ponieść magii festiwalowej nocy w jeszcze lepszym wydaniu” – podają organizatorzy wydarzenia.

Wśród wykonawców pojawi się Ben Gold – urodzony w Londynie DJ i producent muzyczny. „Jego dołączenie do tegorocznego line-upu jest niezwykle ekscytującym wydarzeniem. Ben Gold zdobył uznanie publiczności na całym świecie, prezentując swoje umiejętności na najważniejszych festiwalach, takich jak Tomorrowland, Luminosity czy A State of Trance. Ben Gold posiada naturalny talent do zjednywania sobie tłumów, przyciągania sympatii i otaczania się pozytywną aurą. Jest często określany jako współczesna ikona muzyki trance” – wyjaśniają organizatorzy.

(ag)

Pełen line-up:

Emma Hewitt, Ben Gold, Johan Gielen, 4 Strings, Skytech, Matt Bukowski, Matys, Quiz, David Biller, Roobs, Mosquito

fot. archiwum

OCHRONA DZIECI. ZOBACZ, GDZIE ZGŁOSIĆ SIĘ PO POMOC!

Fundusz Sprawiedliwości

Kacper ma 10 lat. Po rozstaniu rodziców pozostał pod opieką matki. Któregoś dnia, wezwani do interwencji policjanci odkryli, że podczas libacji alkoholowej, jaką matka zorganizowała wraz ze swoim nowym partnerem, chłopiec chował się w...piwnicy. Jak się wkrótce okazało, nie był to pierwszy raz.

Decyzją sądu rodzinnego opiekę nad chłopcem przejął ojciec. Wkrótce zgłosił się on do Lokalnego Punktu Pomocy Pokrzywdzonym Przystępstwem, szukając wsparcia dla swojego syna.

Kacper doświadczył wielu trudnych sytuacji w domu matki. W ośrodku otrzymał natychmiastowe wsparcie psychologiczne. Miał zaburzone poczucie bezpieczeństwa, problemy z emocjami i odnalezieniem się w nowej sytuacji, bo musiał zmienić nie tylko miejsce zamieszkania, ale też całe środowisko rówieśnicze.

Pomoc realna i potrzebna

Znaczącym wsparciem dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, bliskich i świadków jest Fundusz Sprawiedliwości. Specjaliści posiadają cenne doświadczenie w pracy z dziećmi. Gwarantują udzielenie szerokiej pomocy, dzięki której możliwe jest wyjście nawet z najtrudniejszej sytuacji.

Nie ma miejsca na jakiegokolwiek akty przemocy wobec najmłodszych. Dzieci zasługują wyłącznie na miłość, troskę i opiekę – nie na krzyki, wyzwiska, szarpanie i bicie – wyjaśnia Marcin Romanowski wiceminister sprawiedliwości.

Pomoc dla dzieci i młodzieży udzielana ze środków Funduszu Sprawiedliwości jest kompleksowa i zróżnicowana. Wsparcie jest niezwykle istotne, zwłaszcza w przypadku gdy ofiarami przestępstw są najmłodszy. Traumatyczne przeżycia wymagają udzielenia natychmiastowej pomocy prawnej, psychologicznej oraz często lekarskiej.

-W centrum zainteresowania Funduszu Sprawiedliwości zawsze były dzieci i młodzież – jako grupa narażona na pokrzywdzenie przestępstwem, która ze względu na swój wiek, nie potrafi się sama obronić. Często nawet nie wiedzą jak – tłumaczy Marcin Romanowski.

Osoby pierwszego kontaktu oraz specjaliści współpracujący z ośrodkami – psychologowie, psychoterapeuci, psychiatry, prawnicy – zostali odpowiednio przygotowani oraz posiadają doświadczenie w pracy z dziećmi i młodzieżą pokrzywdzoną przestępstwem.

Bezpłatne wsparcie!

W Polsce działa 305 ośrodków finansowanych ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Można tam uzyskać bezpłatną pomoc prawną, psychologiczną, a w razie potrzeby również materialną. Wszystkie potrzebne informacje, w tym adresy i kontakty do ośrodków w całej Polsce są dostępne na stronie wraz z interaktywną mapą: www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/

Działa też telefoniczna, ogólnopolska i całodobowa Linia Pomocy Pokrzywdzonym: 222 309 900. Można również wysłać maila na: info@numeros.pl

NIE BÓJ SIĘ PROSIĆ O WSPARCIE

PONAD
226 000
TYLE OSÓB SKORZYSTAŁO JUŻ
Z BEZPŁATNEGO WSPARCIA



NASI SPECJALIŚCI CZEKAJĄ,
GOTOWI NIEŚĆ POMOC!
ZGŁOŚ SIĘ DO JEDNEJ Z 305 PLACÓWEK
W CAŁEJ POLSCE.

EFEKTY DZIAŁAŃ

350 000
GODZIN
POMOCY PRAWNEJ

380 000
GODZIN
PORAD
PSYCHOLOGICZNYCH

UDANA ZBIÓRKA NA ŚWIĘCIE PARÓWKI W JARACZEWIE

Damian ma szansę na specjalistyczny wózek

Z powodu kapryśnej pogody frekwencja na tegorocznym Świątku Parówki nie była taka jak zawsze. Pomimo deszczu udało się jednak zebrać pieniądze, dzięki którym będzie można zrealizować marzenie Damiana Gawrońskiego z Ruska.

Od 9 lat firma „Biegun” z Jaraczewa we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Jaraczewie organizuje Świątko Parówki. Ostatnia edycja imprezy odbyła się w niedzielę 6 sierpnia.

Niestety w tym roku pogoda nie była sprzymierzeńcem organizatorów. Impreza odbyła się na terenie targowiska i w specjalnie rozstawionym namiocie. Tradycyjnie już pojawiło się sporo stoisk, na których miejscowe KGW podawały potrawy z parówki.

W tym roku pieniądze za pośrednictwem Fundacji „Ogród Marzeń” zbierano dla Damiana Gawrońskiego z Ruska. Pogoda nie była straszna sportowcom. Dla Damiana pobiegli uczestnicy I Memoriału Tomasza Strzody. Natomiast motocykliści pojechali do domu do chorego Damiana. Dzięki wszystkim

ludziom dobrej woli udało się dla niego zebrać 32.098,90 zł. Mama Damiana nie sądziła, że będzie aż tyle pieniędzy. W rozmowie z Gazetą wyraziła słowa wdzięczności dla wszystkich, którzy wsparli akcję dla jej syna.

– My głównie zbieramy na wózek do Damiana z poduszkami peksa. Syn ma wiele schorzeń, m.in. skoliozę. Ostatnio bardzo schudł i nie jest w stanie wysiedzieć w żadnym wózku. Jest to bardzo uciążliwe dla niego, jak i dla mnie, bo cały czas musi leżeć, a on jest bardzo ciekawy świata – mówi mama, Violetta Gawrońska. Kobieta opowiada, że synowi jest bardzo ciężko.

– Wiemy, że te poduszki peksa są bardzo pomocne. W kwietniu mieliśmy już przymiarę. Wzięłam go z łóżka i włożyłam go do tego wózka, to nie chciał z niego wyjść. Widocznie siedziło mu się bardzo dobrze i przez dwie

godziny nie było żadnych poprawek. Chcieliśmy mieć pewność, że będzie dobry, bo inaczej byśmy go nie załatwiali – zaznacza pani Violetta.

Prócz wózka mama Damiana planuje jeszcze kupić gorset. – Chciałabym podziękować tym, którzy wsparli akcję i przekazali pieniądze. Da-

mian był tak zafascynowany tym Świątkiem Parówki, czekał na ten dzień. Ciągłe patrzył w okno, słuchał prognozy pogody, bo mieliśmy tam pojechać. W końcu myśleliśmy, że ta impreza się nie odbędzie, a jednak pogoda nie była straszna ludziom dobrej woli – mówi wyraźnie wzruszona kobieta.

Za wsparcie akcji dla Damiana dziękuje również Beata Frąckowiak-Piotrowicz, prezes Fundacji „Ogród Marzeń”: – W niedzielę rano chyba nikt nie wierzył, że uda się uzbierać tak pokazną sumę. A jednak zespół organizujący Świątko Parówki pokazał, że z takimi ludźmi można góry przenosić i wszystko musi się udać. Brawo dla firmy Biegun i wszystkich, którzy dołączyli swoją cegiełkę do organizacji tego wydarzenia. Dziękujemy z całego serducha! – mówi szetowa fundacji.



Wiesława i Piotr Biegunowie (z prawej), organizując kolejne Świątko Parówki, pomogli następnemu mieszkańcowi gminy

(era)

OGŁOSZENIE



Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska
w Jarocinie



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

Szanowni Państwo
Informujemy, że zostaliśmy **KWALIFIKOWANYM DOSTAWCĄ** węgla z PGG. Teraz nasi pracownicy **BEZPŁATNIE** pomagają w zakupie węgla bezpośrednio z kopalni przez sklep internetowy PGG.
ZAKUPIONY WĘGIEL DOSTARCZAMY DO KUPUJĄCEGO
Zainteresowanych prosimy o kontakt tel. 511 971 765

JAROCIN

To będzie najważniejsza trasa rowerowa

Jedna z najstarszych ścieżek rowerowych na naszym terenie od piątku (4 sierpnia) nosi nazwę Światowego Dnia Roweru. Trakt z Jarocina do Witaszyc otwarto jeszcze za kadencji burmistrza Mariana Michalaka, na początku tego stulecia.

Na specjalnie zwołanej uroczystości pojawili się burmistrz Jarocina Adam Pawlicki, wiceburmistrz Bartosz Walczak, radni gminni oraz członkowie Stowarzyszenia na Rzecz Witaszyc. Nie zabrakło także pomysłodawcy Światowego Dnia Roweru - Leszka Jana Sibilskiego - jarociniaka mieszkającego na co dzień w Stanach Zjednoczonych, który po powitaniu przez burmistrza zabrał głos: - Stało się! Przyłączyli wreszcie Jarocin do Witaszyc - żartował. - Jarocin i okolice stają się niekwestionowanymi liderami, jeśli chodzi o promocję jazdy na rowerze. Wierzę, że ta ścieżka będzie się tylko powiększała. Cieszę się, że zaszczyliło nas tak wielu rowerzystów i zapraszam wszystkich do tego, by zarażać innych jazdą na rowerze. Rowery dają zdrowie, rowery dają szczęście i są podstawą do tego, żeby przetrzymać największe kryzysy - zakończył Leszek Sibilski.

Dlaczego ścieżka z Jarocina do Witaszyc dostała imię Światowego Dnia Roweru? Tę kwestię wyjaśnił wódcarz gminy Jarocin - Adam Pawlicki. Jak się okazuje, miasto ma ciekawy

plan na rozwój tego połączenia: - To będzie najważniejsza rowerowa droga w mieście. Dzięki temu wszelkie mankamenty zostaną naprawione. Mamy wspinały odcinek ścieżki rowerowej

od ronda przy Orlenie do końca Witaszyc oraz od stacji paliw Ochman do końca Mieszkowa, natomiast cały Jarocin to jest dziura i przerwa w ścieżce rowerowej. Dlatego też chcemy, żeby te dwa

kawałki zostały połączone, dzięki czemu będziemy mieli całą ścieżkę imienia Światowego Dnia Roweru. W tym celu z nowego rozdziału Polskiego Ładu chcemy pozyskać środki na przebudowę drogi, która dawniej była drogą krajową, a obecnie należy do gminy. W planach uwzględniona będzie także budowa ścieżki rowerowej, której obecnie nie ma. Jest to dla nas priorytet i tak też będziemy składać ten wniosek. Myślę, że mamy dużą szansę na pozyskanie tych środków i w najbliższym czasie przebudowę drogi wraz z powstaniem ścieżki rowerowej, która połączy Witaszyc, Jarocin i Mieszków jako ścieżka Światowego Dnia Roweru - powiedział burmistrz.

W planach także jest to, by rondo niedaleko Orleń na wyjeździe z Jarocina na Witaszyc również nosiło nazwę Światowego Dnia Roweru. W tym celu wbite zostały już nawet tablice informacyjne. (kp)



KOTLIN

Dostali ponad pół miliona i wyremontują 2 km drogi

Niebawem zostanie wyremontowana droga gminna Parzew - Racendów. Samorząd pozyskał środki na realizację inwestycji.

Wiosna i lato to czas, kiedy na drogach jest najwięcej inwestycji. Drogi są budowane lub remontowane. Samorząd Kotlina rozstrzygnął przetargi na przebudowę dwóch dróg dojazdowych do gruntów rolnych w Parzewie.

Władze Kotlina na realizację przedsięwzięć pozyskały pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Dofinansowanie do inwestycji wyniesie 147.000,00 zł. Przebudowę drogi w Przewie na działce 59 o wartości 347.342,89 zł brutto zrealizuje Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Tomasz Lewandowski

z Kowalewa. Z kolei firma Marzyński przebuduje drogę w Parzewie na działce nr 169. Inwestycja pochłonie - 150.499,37 zł.

Samorząd Kotlina przygotowuje się do kolejnego postępowania przetargowego na remont dwukilometrowego odcinka drogi Parzew - Racendów. Gmina dostała pieniądze po tym, jak Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu rozstrzygnął nabór wniosków na dofinansowanie zadań polegających wyłącznie na remoncie dróg powiatowych lub gminnych w województwie wielkopolskim na rok 2023. Gmina Kotlin ubiegała się o kwotę 510.506,94 zł. Całkowita wartość inwestycji ma wynieść 729.295,63 zł.

(era)

Zakres przebudowy drogi obejmuje między innymi:

- lokalne frezowanie i remont cząstkowy nawierzchni,
- wykonanie nowej nawierzchni z masy asfaltowej,
- wyrównanie i uzupełnienie poboczy kruszywem oraz ścinka poboczy,
- regulacja wysokości zjazdów.

jarocinska.pl

Zawsze tam, gdzie Ty

Ekologiczne kotły na dofinansowanie o podwyższonej dotacji!

KOPCIUCH?

Wraz z początkiem 2024 r. wchodzi zakaz używania kotłów starego typu.

Nie czekaj do końca roku!

Wymień swój kocioł już teraz i uniknij kar finansowych.

Oferujemy pełne wsparcie i doradztwo.

+48 600 494 315

www.kotlospaw.pl



WYMIENŃ GO Z NAMI I OSZCZĘDZAJ



Skarbnik gminy pomyliła się

Na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Jarocinie radni głosowali nad ważnymi zmianami w budżecie gminy. Wszystko przez WIBOR, który zaskoczył skarbnik gminy.

Wtorkowe (1 sierpnia) posiedzenie było dość krótkie i składało się tylko z czterech punktów. Dwa z nich wymagały głosowania. Chodziło o zmiany w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jarocin na lata 2023-2043 oraz zmiany w budżecie gminy Jarocin na rok 2023.

W trakcie dyskusji nad wnioskami na większość pytań odpowiadała obecna na sali skarbnik gminy Jarocin - Agnieszka Stachowiak. Głównymi pytającymi byli radni opozycyjni, choć nie zabrakło także kilku kwestii poruszanych przez samorządowców z Ziemi Jarocińskiej. Radny Tomasz Klauza zarzucił skarbnik gminy, że ta - jak stwierdził - niepoważnie traktuje swoją pracę. - Pani w czasie prac nad projektem

budżetu według WIBOR-u na poziomie ośmiu procent wyliczyła koszty długu osiemnaście milionów, a przyjęła sobie pani piętnaście milionów. Nie informowała pani o takim czymś radnych i zastanawiam się, czy pani poważnie traktuje swoją pracę? Jak można sobie zmniejszyć o trzy miliony koszty długu, licząc na to, że WIBOR będzie mniejszy? Uważam, że to jest niepoważne, bo dzisiaj szukamy pieniędzy, by dokończyć pewne strategiczne inwestycje, np. budowa przedszkola w Siedleminie - dociekał radny Klauza.

Agnieszka Stachowiak odpowiedziała na zarzuty. - To nie jest tak, że niepoważnie traktuję swoją pracę, ponieważ budżet na poziomie wydatków bieżących został zmniejszony o kilkadziesiąt milionów. Planując budżet, planujemy zawsze go

na sto procent. Każdy wydział przedstawia swoje zapotrzebowanie na dzień 1 stycznia, które dnia 31 grudnia jest mniejsze. Budżet jest taki, jaki jest. Nie można dopisać sobie wydatków, na które nie ma się pokrycia. Wszystkie analizy wskazywały, że WIBOR pójdzie w dół. Ciężko jednak jest przewidzieć, o ile on spadnie. Ja przewidziałam, ale pomyliłam się. Nie znaczy to jednak, że niepoważnie traktuję swoją pracę - podkreśliła skarbnik.

Po zakończonej dyskusji radni przeszli do głosowania. Oba wnioski uzyskały większość i zostały przyjęte przez Radę Miejską. Co ciekawe, wniosek o zmiany w budżecie na rok 2023 nie uzyskał ani jednego głosu przeciw. Dwóch radnych tylko się wstrzymało.

(red.)

CZY APTEKI W JAROCINIE BĘDĄ DYŻUROWAŁY W NOCY?

Nocne i świąteczne dyżury aptek - a raczej ich brak - to problem, nie tylko dla pacjentów, ale też farmaceutów i miejscowych władz. Czy teraz się to zmieni? Kto będzie płacił farmaceutom za pracę w nocy czy w święta?

Problem z dyżurami aptek ciągnie się już od wielu lat. Samorządy powiatowe do tej pory przyjmowały uchwały z harmonogramem, która apteka ma być czynna w nocy oraz w weekendy. Jak dotąd, nie szły za tym jednak żadne pieniądze ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia czy samorządu. Aptekarze byli więc niechętni, by pełnić dyżury, ponieważ - jak tłumaczyli - musieliby to robić na swój koszt.

Warto przypomnieć, że w starostwie powiatowym w Jarocinie co roku ustalany jest jedynie harmonogram, które apteki czynne są w niedziele i święta w godz. 8.00-21.00. W nocy nie pracuje w tej chwili żadna placówka.

Mariusz Politowicz, który prowadzi „Aptekę Pod Wagą” w Pleszewie i od lat zajmuje się tematem jako członek Naczelnej Rady Aptekarskiej, wyjaśnia, że apteki nie są służbami państwowymi, które są utrzymywane z podatków lub składek, np. zdrowotnych - tak jak policja, wojsko, straż pożarna czy pogotowie ratunkowe. Nie są też własnością powiatu, ani mu nie podlegają. To prywatne firmy na własnym rozrachunku, bez żadnego dofinansowania, np. z NFZ, jak szpitale lub NZOZ-y. - Warto dodać, że według resortu zdrowia, apteki nie muszą przestrzegać uchwały rady powiatu, ani nie mogą za to ponieść żadnych sankcji - podkreśla Mariusz Politowicz.

DYŻURY APTEK W NIEDZIELE I ŚWIĘTA. CO SIĘ ZMIENI?

Jest szansa, że patowa od lat sytuacja zmieni się. Ruszyły bowiem prace nad nowelizacją ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw (DNUR).

Przede wszystkim nowe przepisy zakładają odejście od przymusowego wyznaczania aptek do pełnienia dyżurów na „ręcz rozwiazań bardziej dobrowolnych”. Co istotne, dyżury apteczne mają być finansowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Stawka ma wynieść ok. 150 zł za godzinę dyżuru, a kwota będzie waloryzowana.

Fundusz ma pokryć jednak koszty dyżurów tylko w zakresie czterech kolejnych godzin zegarowych (bez przerwy) w przedziale czasowym między godzinami 10.00 a 18.00 (dyżur w dzień wolny od pracy) i dwóch godzin zegarowych (bez przerwy) w przedziale czasowym między godzinami 19.00 a 23.00 (dyżur w porze nocnej). Jeśli powiat będzie chciał, aby apteka pełniła dyżur dłużej, to będzie obowiązywała go ta sama stawka minimalna, co Narodowy Fundusz Zdrowia.

Podmiot prowadzący aptekę ogólnodostępną ma zawierać umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. Warunek jest jeden: placówka musi działać w mieście liczącym nie więcej niż 40 tys. mieszkańców i być jednocześnie siedzibą władz powiatu. W jakim dokładnie kształcie ostatecznie ustawa zostanie przyjęta - tego jeszcze nie wiadomo. Wszystko wskazuje na to, że szykują się spore zmiany w tym zakresie.

- Na chwilę obecną powiat jarociński czeka na wejście w życie przepisów dotyczących zmiany odnośnie dyżurów aptek. Dla naszego powiatu nie będzie to istotna zmiana, ponieważ apteki na terenie Jarocina pełniły dyżury w niedziele i święta w godzinach od 8.00 do 21.00. Zmiana przyniesie korzyść aptekarzom, którzy za pełnienie dyżurów w porze nocnej oraz w niedziele i święta otrzymają wynagrodzenie - komentuje starosta jarociński, Lidia Czechak.

(red.)

OGŁOSZENIE O PRACĘ w DOBRZYCY

Gospodarstwo Zielarskie zatrudni:

PRACOWNIKA PRZY OBSŁUDZE SUSZARNI

Praca od zaraz.

Kontakt:

516-173-288

RYNEK PRACY

Oferty pracy zgłoszone do Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie od 7 do 11 sierpnia

- SZWACZKA** - PPHU Jamiks
Krystyna Szulc Jarocin
- PRACOWNIK MONITORINGU** - Agencja Ochrony Osób i Mienia Tiger Security Jarocin
- PRACOWNIK POMOCNICZY STOLARZA** - Zakład Meblowy „NAKPOL” A. Nawrocki, K. Nawrocki Spółka jawna Mieszków
- SPRZEDAWCA NA STACJI LPG ORAZ ROZLEWNI GAZU** - Tebak Gas Wojciech Teodorczyk Witaszyczki
- ELEKTRYK, HYDRAULIK I PRACOWNIK OGÓLNOBUDOWLANY** - PUH „Nawrot” Sp. z o.o. Żerków
- OPERATOR ROBOTÓW SPAWALNICZYCH** - Ekologiczne Technologie Mobilne Sp. z o.o. Witaszyczki
- STOLARZ, MAGAZYNIER, ROBOTNIK BUDOWLANY** - FTB Sp. z o.o. Parzęczew

■ **Za pracę apteki w porze nocnej i w dni wolne od pracy zapłacić ma Narodowy Fundusz Zdrowia. Czy to rozwiązuje problem, z którym farmaceuci i samorządowcy od lat się borykają? Czy to rozsądny kompromis?**

Będąca w trakcie procedowania nowelizacja przepisów dotyczących dyżurów aptek jest pierwszą tak kompleksową od przemian ustrojowych 1989 roku. Przypominę, że aktualnie cały koszt dyżurów spoczywa po stronie aptek. Nikt im nie płaci za gotowość do pracy w niedziele, święta i noce. Jest to rzecz niespotykana w cywilizowanym świecie. Zarazem rada powiatu, która podejmuje stosowną uchwałę, nie musi uwzględniać wymaganej ustawą, często negatywnej, opinii Izby Aptekarskiej. Jeśli nie musi płacić i uwzględniać, to nie płaci i nie uwzględnia. Gdy farmaceuci słusznie odmawiają dodatkowej, wyczerpującej i darmowej pracy, przedstawiciele powiatów składają na nich donosy do Inspekcji Farmaceutycznej. Dodatkowo w mediach przedstawiają ich jako leniwych, bez serca, bez „misji społecznej i etyki zawodowej”.

■ **A jak jest pana zdaniem?**

Zapominają, że misją i etyką nie da się zapłacić rachunków za prąd i inne media, w hurtowniach farmaceutycznych lub gdziekolwiek. Także ZUS i urząd skarbowy nie akceptują tej „waluty”. Warto przypomnieć, że misję i etykę mają wszystkie służby państwowe, do których jednak nie zaliczono aptek. Jednak wspomniane służby mają płacone niezależnie od tego, czy na ich dyżurze mieli zajęcie, czy też - na szczęście - nie było pożaru, wypadku lub wojny. Przecież żołnierzom płacimy stale, a nie tylko w czasie działań wojennych, prawda? Zdarzają się wysoce nieprzemyślane komentarze, że „przecież zawsze ktoś w nocy przyjdzie i coś kupi, czyli apteka zarobi”. A co, jeśli nie przyjdzie lub kupi tylko pojemnik na mocz, test ciążowy lub paczkę prezerwatyw? Tego typu preparaty są w Polsce standardem sprzedaży na dyżurach. Praca kosztuje. Prowadzenie firmy, apteki, również.

■ **Od lat podnosiliście również argument, że tylko magister farmacji ma prawo do samodzielnej pracy w aptece, czyli na dyżurze. W statystycznej polskiej aptece pracuje mniej niż 2 magistrów farmacji, z czego 83% to kobiety. Tylko magister farmacji ma prawo do samodzielnej pracy w aptece, czyli na dyżurze. Oznacza to, że w aptekach jednoosobowych, a takich jest większość, uchwała rady powiatu wymuszała pracę 24 h na dobę, przez 7 dni w tygodniu. Tak się nie da. Rozumie to każdy, nawet ten, kto żąda darmowej pracy farmaceutów. Także każdy z nich by nie**



Rozmowa z MARIUSZEM POLITOWICZEM - członkiem Naczelnej Rady Aptekarskiej, właścicielem „Apteki Pod Wagą” w Pleszewie

chciał, aby zmęczony, sfrustrowany farmaceuta się pomylił i wydał zły lek. Nikt też by nie chciał być operowany przez chirurga, który pracuje np. trzecią dobę z rzędu. Kobiety też nie chciałyby, żeby poród odbierał ginekolog - położnik po kilku nocach na dyżurze. Zdarzają się również komentarze, że jeśli farmaceuta nie spał na nocnym dyżurze, aptekę może zamknąć w dzień. Nie może i to przynajmniej z dwóch powodów. Pierwszy, bo w krótkim czasie by zbankrutował. Drugi, bo ta sama uchwała rady powiatu narzuca mu dni i godziny pracy w dzień. Zaskakujące i pokazujące niewykonalność? Oczywiście - ale od lat prawdziwe. Jako farmaceuci jesteśmy „niewolnikami na swoim”. Jest to jedna z przyczyn, dla których tylko 16% absolwentów farmacji chce pracować w aptekach. Zdamy sobie sprawę, że chociaż podaję przykłady z życia, znajdzie się wielu, którzy me słowa skomentują złośliwie lub arogancko. Cóż, kiedyś ustawodawca podjął fatalną decyzję, której skutki właśnie opisałem. Dlatego postawie i senatorowie uznali, że nowelizacja jest konieczna, a dotychczasowe reguły przestaną obowiązywać.

■ **Według danych Ministerstwa Zdrowia, ruch w aptekach zamiera po godzinie 23.00. Zgadza się pan z tym?**

Powyższe dane wpływają do MZ w czasie rzeczywistym. Odbywa się to za pośrednictwem Zintegrowanego Systemu Monitorowania Produktami Leczniczymi

(ZSMOPL). Stąd wiedza MZ, co, ile i kiedy jest sprzedawane w aptekach. Wynika z tego, że nie mają znaczenia odczucia lub pomysły radnych powiatowych, którzy chcieliby utrzymania dotychczasowego systemu. Systemu, w którym swoim wyborcom mogą bez skrępowania przedstawiać w mediach, że chcieliby dla nich dobrze, ale niedobrzy i leniwi farmaceuci chcą źle. Oczywiście jest to kwestia zarówno kultury osobistej, jak i jej pochodnej, czyli kultury politycznej. Niemniej wszystko razem do tej pory wpływa na nikomu niepotrzebne spory na linii powiat - farmaceuci - pacjenci. Każdy rozumny człowiek wie, że nagłe stany zagrożenia zdrowia i życia są w gestii pogotowia ratunkowego oraz szpitali. Wygoda kupna dowolnego leku lub paczki prezerwatyw o trzeciej nad ranem nie jest kwestią ratowania zdrowia i życia, chociaż jako farmaceuci doskonale rozumiemy, że wiele osób tak by chciało. Jednakże te same osoby nie chciałyby dyżurów aptek, gdyby za nocną lub świąteczną obsługą musiały - jak w Niemczech - uiścić dodatkową opłatę. Jako ciekawostkę dodam, że w Czechach (10,5 mln mieszkańców) na około 2.500 aptek, funkcjonuje zaledwie 17 całodobowych, z czego 8 w stolicy - Pradze. Dni i godziny pracy zawsze ustala właściciel apteki, a nie jakkolwiek urządzi.

■ **150 zł za godzinę pracy apteki. Tyle ma płacić farmaceutom NFZ. 100 zł kasuje tzw. fachowiec za**

drobną usługę, a może ich mieć kilka w ciągu godziny. Jeśli więc ktoś uznaje, że zaproponowane w ustawie 150 zł to dużo, to życzę powodzenia. Ważniejsze jest coś zupełnie innego. Kodeks Pracy nie pozwala na dwukrotne w ciągu dnia rozpoczęcie tzw. doby pracowniczej. Czyli etatowy farmaceuta po porannej zmianie nie ma prawa przyjść na dyżur, by zastąpić drugiego ze zmiany popołudniowej. Pieniądze to nie wszystko, gdy brakuje ludzi. Aby farmaceuta z innego miasta zechciał przyjechać na dyżur, powyższa stawka raczej nie wystarczy. Według oficjalnego uzasadnienia do ustawy, zaproponowana stawka „nie ma zachęcać do dyżurów, a jedynie nie zniechęcać do ich wykonywania”. Brzmi jak kpina, prawda? Nowelizacja wymusza również uwzględnianie przez powiat innych przepisów, w tym właśnie Kodeksu Pracy oraz „możliwości kadrowych i zaopatrzeniowych apteki”. Kto w starostwie i na jakiej podstawie oceni te możliwości? Ustawodawca nie przewidział. Czy ktoś taki tam pracuje? Nie. I nigdy nie pracował, ani pracować nie będzie. To jest wiedza farmaceuty, kierownika apteki, a także jej właściciela. Przypuszczam, że po tylu latach mało uprzejmego traktowania farmaceutów, przedstawiciele starostw lub rad powiatów będą mieli spore problemy. To jednak jest kłopot powiatów, a nie aptek. Warto podkreślić, że choć Kodeks Pracy wyraźnie chroni etatowych farmaceutów, to jednak nie może dyskryminować innych.

■ **Nowelizacja zakłada dobrowolną zgodę aptek na dyżurowanie. Wskutek pewnych przepisów z ustawy, spora część z nich nie będzie mogła się zgłosić, nawet gdyby chciała. Teoretycznie powiat może chcieć, by w razie braku chętnych wyznaczyć inne apteki do dyżurów, także na kolejne godziny nocne lub świąteczne. Tu się dla powiatu pojawiają kolejne kłopoty. Nie dość, że będą musieli zapłacić, to jeszcze w uzgodnieniu z właścicielem apteki. W uzgodnieniu, a nie z narzuceniem warunków. Czyli znowu dotychczasowa postawa nie ułatwi kontaktów powiatom. Podkreślam, że mówimy o całej Polsce.**

■ **Z nowelizacji zniknęły też sankcje za brak dyżurów.**

Ustawodawca zrozumiał argumentację Naczelnej Rady Aptekarskiej, że cofnięcie zezwolenia na prowadzenie apteki, proponowane wcześniej przez Związek Powiatów Polskich, nie zwiększy szans na dyżury. Z kolei, zawarty w przepisach pomysł zwrotu pieniędzy za odbyte dyżury, gdyby późniejszych - z różnych powodów - apteka uporczywie nie wykonywała,

zniechęci każdego potencjalnego dyżuranta.

■ **Fundusz pokryje koszty dyżurów, jednak tylko w przypadku aptek w miastach z siedzibą władz powiatu liczących do 40 tys. mieszkańców. Jak pan ocenia ten zapis?**

Rozumiem zamysł ustawodawcy. Trzeba przyjąć jakąś wartość graniczną, tu: 40 tys. Założono, że powyżej tej liczby apteki same z siebie zechcą dyżurować. Niemniej np. Włocławek nie ma aptek dyżurnych, a liczy aż ponad 100 tysięcy mieszkańców. Czyli albo brak farmaceutów chętnych do dyżurowania, albo zarobek zbyt mały, albo jedno i drugie. Gdy dodać do tego donosy na farmaceutów do prokuratury, w wykonaniu tamtejszego prezydenta miasta, nie wróżę sukcesów w postaci dyżurów. Który farmaceuta chciałby pracować dla społeczności, której przedstawiciel jest tak nieprzyjazny? Prokuratury odmawiają wszczęcia postępowania, gdyż odmowa dyżurowania nie jest stwarzaniem zagrożenia zdrowia i życia.

■ **Dyżury będą finansowane ze środków NFZ w zakresie: czterech kolejnych godzin zegarowych w przedziale czasowym między godzinami 10.00 a 18.00 (dyżur w dzień wolny od pracy) i dwóch godzin zegarowych w przedziale czasowym między godzinami 19.00 a 23.00 (dyżur w porze nocnej). Czy pana zdaniem to wystarczający czas?**

Czasu jest aż nadto. Powtórzę, że od nagłych zagrożeń zdrowia i życia jest pogotowie ratunkowe i szpitale. Najważniejszą zmianą w ustawie jest odejście od dyżurów całonocnych, choć teoretycznie będą możliwe. Na dodatek w budżetach powiatów trzeba będzie uwzględnić finanse na zapłatę. Policzymy wariant minimum poza godzinami finansowanymi przez NFZ. 9 godzin (23.00 - 8.00) razy 26 dni roboczych, razy 150 daje kwotę 35.100 zł. Do tego 4 niedziele razy 14 godzin (18.00 - 8.00) daje kwotę 84.00 zł. Razem 43.500 zł miesięcznie. A więc rocznie 522 tys. zł. Ponad pół miliona. Czyli rocznie minimum tyle jest dłużny aptekom każdy powiat, który obecnie nie płaci farmaceutom za dyżurową pracę. Powyższe stawki zaproponował ustawodawca, a nie farmaceuci. Jak znam życie, ani tych pieniędzy nie ma, ani nikt ich nie zobędzie. Wniosek jest oczywisty: żaden mały powiat nie będzie chciał dyżurów, bo musiałby za nie zapłacić. Wręcz ci sami radni i starostowie będą udowadniać brak ich potrzeby. To fascynujący przykład ironii losu, że powiaty będą używać dokładnie tej samej argumentacji, której od lat - zgodnie z faktami - używali farmaceuci.

NOWE MIASTO

Otwarcie nowej filii biblioteki coraz bliżej

Otwarcie nowego budynku filii biblioteki w Chociczy coraz bliżej. Ogłoszono przetarg na wyposażenie wnętrza.

Biblioteka Publiczna Gminy Nowe Miasto nad Wartą złożyła wniosek w Narodowym Programie Rozwoju Czytelnictwa 2.0, Priorytet 2 „Infrastruktura Bibliotek 2021-2025. Ogłoszono wyniki naboru, a projekt nowomiejskiej biblioteki pod nazwą „Retro zmiana - adaptacja zabytkowego budynku poszkolnego na filię biblioteczną w Chociczy” został rozpatrzony pozytywnie. Co więcej - uplasował się na wysokim 6. miejscu na ponad 100 złożonych wniosków. Teraz ogłoszono przetarg na wyposażenie wnętrza nowego budynku biblioteki.

Otrzymane dofinansowanie wynosi 75% planowanej inwestycji - 1.100.000 zł. Środki miały zostać przeznaczone na przeniesienie filii w Chociczy z obecnego lokalu przy ulicy Leśnej do ponad trzykrotnie większego obiektu, jaki stanowi parter dawnego przedszkola przy ulicy Śremskiej.

Teraz ruszył przetarg na wyposażenie wnętrza nowego budynku filii w Chociczy. Oferty składać można było do piątku.

Otwarcie nowego budynku filii biblioteki w Chociczy planowane jest w drugiej połowie tego roku.

(BB)

DESZCZ ZNISZCZYŁ ŚCIEŻKĘ ROWEROWĄ

„Nadepnęłam i się pode mną zarwało”

Przez cały weekend 4-6 sierpnia w Jarocinie i okolicach miały miejsce obfite opady deszczu. Duże ilości spływającej wody uznano za prawdopodobną przyczynę uszkodzenia nowej ścieżki rowerowej do młyna w Wilkowyi. Co na to wykonawca inwestycji?

Do podmycia ścieżki doszło prawdopodobnie w nocy z soboty na niedzielę, choć to właśnie w niedzielne przedpołudnie spadły rekordowe ilości deszczu. Z redakcją „Gazety” skontaktowała się pani Karolina, informując nas o tym, że ścieżka do młyna w Wilkowyi zarwała się pod nią. Na dowód przysłała nam zdjęcia i film. Tak to relacjonuje: „Szłyśmy z trzyletnią córką na spacer. Nadepnęłam i się pode mną zarwało. Dobrze, że to nie ona była na moim miejscu” - pisze zszokowana Czytelniczka.

Mowa o ścieżce rowerowej do młyna nad Lutynią. Deszcz podmył ją i uszkodził, o czym na swoim Facebooku poinformował burmistrz Jarocina - Adam Pawlicki. Pod wpisem wójarza gminy nie zabrakło uszczypliwych komentarzy i docieków - jak to się stało, że nowa ścieżka została tak szybko zniszczona. „Jakby było solidnie, to by się nic nie stało. Tyle w temacie” - pisze Jarosław. Wtóruje mu Tomasz: „Ścieżka się rozwalila a burmistrz



opowiada, jak to cudownie była wykonana. A inne się jakoś nie rozwały. Więc były wykonane lepiej co? Można było.” Były jednak i inne komentarze. „Błędy się zdarzają każdemu, nie ma nieomylnych. Chyba że nie myli się ten, co nic nie robi” - uważa Marta.

W odpowiedzi na różnego rodzaju komentarze także burmistrz Adam Pawlicki postanowił skomentować swój post: „Widzę, że wielu hejterów ucieszyła ta wiadomość, że ży-

wioły natury coś popsuły. Przykre...” - napisał wójarz gminy Jarocin.

Nie zabrakło też pytań m.in. o to, dlaczego w miejscu zaniżenia nie zamontowano przepustów.

W poniedziałek 7 sierpnia od samego rana na ścieżce pojawili się pracownicy firmy Drobud, która wykonywała inwestycję, i przystąpili do prac naprawczych, co potwierdził nam wiceprezes spółki - Karol Siliński. Cały teren został zabezpieczo-

ny. Poczyniono też pierwsze ustalenia dotyczące przyczyn zniszczenia nawierzchni. „Ponadnormatywne opady deszczu spowodowały rozmycie nowo powstałego nasypu. Powstałe uszkodzenia zostaną naprawione do końca tygodnia. Wszystkie prace naprawcze zostaną zrealizowane w ramach gwarancji” - poinformował wiceprezes Drobudu.

Jak nieoficjalnie powiedzieli nam będący na miejscu pracownicy, ich zdaniem nie jest możliwe, żeby same opady doprowadziły do aż takich zniszczeń. - To musiała być jakaś fala uderzeniowa - zastanawiał się jeden z nich. Wyżej, równolegle do ścieżki biegnie droga powiatowa, a przy niej rów. Czy woda mogła się tam zebrać i spłynąć z niszczycielską siłą niżej?

Ścieżka do młyna w Wilkowyi została oddana do użytku na początku lipca. Otwarto nowy most - noszący teraz nazwę Świętego Dnia Roweru. Wydarzeniu towarzyszył festyn, na którym pojawiła się masa ludzi. Zniszczony odcinek był dostępny dużo wcześniej.

(kp)

JAROCIN

To jeden z najlepszych pumptracków w Polsce

Kolejna rowerowa inwestycja w Jarocinie otwarta. Tym razem powody do zadowolenia mogą mieć dzieci i młodzież, gdyż do użytku został oddany pumptrack.

Pierwotnie zakładano, że sobotnie (5 sierpnia) otwarcie odbędzie się z wielką pompą. Miał być pokaz jazdy po pumptracku w wykonaniu Filipa Rawickiego oraz festyn okraszony oprawą muzyczną DJ Ysiu. Prognozy z opadami deszczu sprawiły, że organizatorzy zdecydowali się przenieść festyn na inny - bliżej nieokreślony termin, o czym na swoim TikToku poinformował wiceburmistrz Jarocina Bartosz Walczak.

W uroczystości otwarcia wziął udział burmistrz Jarocina Adam Pawlicki, który osobiście sprawdził, czy inwestycja jest dokładnie zrobiona i sam wykonał kilka kółek po torze. Wójarz gminy zabrał także głos. - Przy okazji budowy ścieżki rowerowej do Cielczy i Wilkowyi musieliśmy zburzyć „dziko” zrobiony pumptrack. Zmotywowało nas to do tego, żeby na terenach należących do Jarocińskiej Agencji Rozwoju postawić profesjonalny pumptrack, co podkreśla także wicemistrz Polski (Filip Rawicki - przyp. red.), który mówił, że jest to jeden z najlepszych pumptracków w Polsce. Myślę, że dla

młodych będzie to duża rozrywka i atrakcja, gdyż już przed oficjalnym otwarciem korzystali z inwestycji - mówił Adam Pawlicki.

Nie zabrakło podkreślenia, że pumptrack wykonała lokalna firma - Drobud. W trakcie przemówień zauważyli to

zarówno burmistrz, jak i prezes Jarocińskiej Agencji Rozwoju - Robert Cieślak. - Pumptrack został wybudowany przez trzy miesiące i oddajemy go dwa tygodnie przed czasem. Dziękujemy za to firmie Drobud, która dopilnowała wszystkich terminów.



Wiele firm na etapie przetargów oferowało ukończenie prac w październiku. Wtedy oddawalibyśmy ten pumptrack na zimę, więc tym bardziej dziękuję wykonawcy za podjęcie tak dużego ryzyka - podkreślał szef JAR-u.

Pumptrack będzie nosił imię Świętego Dnia Roweru, a zatem na otwarciu nie mogło zabraknąć autora tej inicjatywy - Leszka Sibilskiego. - Najważniejsze dla mnie jest to, żeby dzieci i rodzice pamiętali o tym, by bezpiecznie korzystać z pumptracka. Nie wchodzić na ten tor bez kasków. Życie i zdrowie jest ważniejsze. Kask chroni jeden z najważniejszych elementów naszego życia - mózg. Chciałbym także powiedzieć, że wielu znanych kolarzy torowych zaczynało swoje kariery na tego typu obiektach. Wymuszają one, aby osiąść znakomitą technikę, a jednocześnie wymuszają bardzo dużą dynamikę. Może jest to wstęp do tego, by w Jarocinie powstał tor kolarski i żebyśmy doprowadzili do tego, że z Jarocina będzie pochodził olimpijczyk, który będzie rywalizował na torze kolarskim. Nikt nam jednak tego nie da. Musimy sami to sobie wypracować. Ale jak będziecie trzymać tak dalej, to Jarocin będzie rowerową stolicą Polski - zakończył Jarocinianin mieszkający na co dzień w USA.

(kp)

Festyn odbędzie się w sobotę, 19 sierpnia.

Miał ścieżkę rowerową, ale jechał drogą „pod prąd”

Lato to czas, kiedy wiele osób wybiera jazdę na rowerze. Trzeba jednak pamiętać, że poruszając się tym pojazdem, należymy do grupy tzw. niechronionych uczestników ruchu drogowego. Na szczęście jest coraz więcej ścieżek rowerowych, aby cykliści mogli się po nich bezpiecznie poruszać. Są jednak i tacy, którzy z nich nie korzystają.

Czytelnik przesłał nagranie z wideorejestratora sytuacji drogowej z udziałem rowerzysty. Kierujący jednośladem, starszy mężczyzna, postanowił jechać „pod prąd” ul. Żerkowską w Jarocinie, choć obok jest ścieżka rowerowa.

– Jechałem od strony Annapola, kiedy zauważyłem mężczyznę jadącego rowerem. Byłem pewny, że przejedzie przez przejście, dlatego najpierw mocno zwolniłem w oczekiwaniu na to, że wjedzie na przejście. Oniemiałem, kiedy bez wyciągnięcia ręki, nawet obejrzenia się za siebie, postanowił kontynuować jazdę lewym pasem. Rozumiem, że chciał dojechać do działek, ale to chyba jednak nie tłumaczy takiego zachowania. A może się mylę? – zastanawia się autor nagrania.

Jeden z czytelników przesłał nam nagranie dość groźnej sytuacji drogowej z udziałem rowerzysty. Kierujący jednośladem postanowił jechać „pod prąd” ul. Żerkowską w Jarocinie, choć obok była ścieżka rowerowa. Czy zachował się prawidłowo?



O ocenę zachowania rowerzysty zwróciliśmy się do policji w Jarocinie. – Zachowanie rowerzysty jest nieodpowiedzialne. Nie wiem, czy wynika to z nieznamośności przepisów ruchu drogowego, czy jest to ich totalne lekceważenie – komentuje aspi. s. Agnieszka Zaworska,

oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Policjantka zwraca uwagę na coś jeszcze i przypomina o obowiązujących zasadach. – Pierwszy odcinek drogi rowerzysta jechał prawidłowo po ścieżce rowerowej, która w pewnym momencie się skończyła.

Był wyznaczony i oznakowany przejazd rowerowy. Jadący rowerem powinien zasygnalizować chęć przejazdu, ale i się upewnić, że nic nie jedzie drogą i przejechać na drugą stronę i jechać ścieżką rowerową, aby kontynuować dalej swoją jazdę. Istotne jest to, że choć rowerzysta zasy-

gnalizuje chęć przejazdu, to i tak pierwszeństwo w tym momencie mają samochody jadące drogą. Dlatego, że rowerzysta zmienia kierunek ruchu, a kierujący pojazdami są na drodze głównej – tłumaczy policjantka.

Jednocześnie zauważa, że cyklista po zjeździe ze ścieżki rowerowej jechał „pod prąd”. – Zgodnie z przepisami lewą stroną jezdni poruszają się tylko piesi, jeżeli na takim odcinku drogi jest brak chodnika. Rowerzysta powinien jechać zgodnie z kierunkiem jazdy pojazdów czyli prawą stroną – mówi policjantka.

Zaznacza, że mężczyzna sam naraził się na niebezpieczeństwo, zjeżdżając z pasa ruchu dla rowerów na jezdnię. Za niekorzystanie ze ścieżki rowerowej mandat wynosi 100 zł. Rowerzysta naruszył też obowiązek jazdy prawą stroną jezdni. Za takie zachowanie grozi już mandat od 20 zł do nawet 3 tys. zł.

Przypominamy – w ruchu drogowym nic nie zastąpi jazdy zgodnej z przepisami, stosowania zasady ograniczonego zaufania i wzajemnego szacunku.

(era)

Kolejna okazja na oznakowanie rowerów

105 rowerów oznakowali w tym roku jarocińscy policjanci. Nic nie szkodzi na przeszkodzie, aby usługa WIBEROO - Wielkopolski Bezpieczny Rower - objęła więcej jednośladów. Znowu jest okazja.

Procedura zajmuje kilka minut i jest bezpłatna. Oznakowanie roweru nie chroni go przed kradzieżą, jednak pomaga w szybszym znalezieniu jego właściciela na wypadek nieprzewidywalnych okoliczności.

Rower to świetny sposób na spędzanie wolnego czasu, dojazd do pracy czy przyjemna forma aktywności fizycznej. Jednakże, żeby było to możliwe, musimy zadbać o nasz jednoślad. Ważne, aby znajdował się we właściwym

stanie technicznym, posiadał wymagane oświetlenie. Warto go zabezpieczyć. Zawsze opłaca się podjąć wszelkie możliwe środki ostrożności, które mogą nas uchronić przed kradzieżą lub ułatwić odnalezienie go, gdy już zostanie przez kogoś przywłaszczony. Sprawą oczywistą jest wykorzystanie do tego przeznaczonej dla rowerów blokady. Jedną z dostępnych możliwości zabezpieczenia jest ich znakowanie.

Jarocińska policja, w ramach usługi WIBEROO - Wielkopolski Bezpieczny Rower, znakuje rowery. Jednocześnie następuje rejestracja każdego w systemie o zasięgu wojewódzkim, umożliwiającą mieszkańcom swobodny dostęp do danych jednoślada

w systemie oraz ewentualne oznaczenie jako zaginiony poprzez stronę www.wiberoo.pl.

– Specjalnym urządzeniem jest wykonywany graver – numer jest nanoszony na dolną część ramy naszego roweru – wyjaśnia asp. s. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Znakowanie odbywa się po wcześniejszym zapisaniu się na konkretny dzień oraz godzinę pod nr tel. 477 755 220 od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.00.

Znakowanie rowerów jest coraz popularniejsze. W tym roku jarocińscy policjanci oznakowali już 105 rowerów, a w ubiegłym 144.

(era)



Gdzie i kiedy odbędzie się znakowanie rowerów?

- 18.08 Jarocin, ul. Bohaterów Jarocina 15, w godz. 16.00-20.00
- 24.08 Żerków, ul. Mickiewicza 5, w godz. 16.00-20.00
- 26.08 Jarocin, ul. Bohaterów Jarocina 15, w godz. 10.00-14.00
- 30.08 Kotlin, ul. Poznańska 22, w godz. 16.00-20.00

Wóz bojowy z Jarocina zepsuł się podczas trudnej akcji w Grecji

W grupie 149 polskich strażaków uczestniczących w gaszeniu wielkich pożarów w Grecji nie zabrakło funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.



foto: str. str. Krzysztof Pisz | KG PSP GFFV Poland



foto: mł. kpt. Łukasz Nowak | GFFV Poland



Jarocińscy strażacy wrócili z Grecji zmęczeni, ale z nowymi doświadczeniami i wiedzą, którą zapewne wykorzystają w kolejnych akcjach ratowniczych. Zaskoczyła ich przede wszystkim ilość pożarów.

Nasze auto ma zbiornik na 9,5 tysiąca litrów wody. Wodę dowoziliśmy na wzniesienia, gdzie śmigłowce miały najlepszą opcję podejścia do pobrania wody z powietrza za pomocą specjalnego węża ssawnego. Na tym wzniesieniu po horyzont było widać zgliszcza, pył, kurz i wszystko to unosiło się w górę – opowiada ogniomistrz Krzysztof Stefaniak, kierowca wozu bojowego, któremu w Grecji towarzyszył sekcyjny Łukasz Żakowski. – Przykro było na to wszystko patrzeć – dodaje.

POŻARY STRAWIŁY CAŁĄ FLORE I FAUNĘ

Nasi ratownicy na quadach patrolowali pogorzeliiska. – Jedynym żywym stworzeniem, które spotkałem, to dudek, który podleciał. I to jest taka mała nadzieja, że to wszystko kiedyś się odbuduje. Ogień strawił całą florę i faunę – przyznaje z bólem ratownik.

Jednocześnie cieszy się, że udało się opanować pożary. Strażacy pracowali w ekstremalnych warunkach. Najbardziej dokuczał im upał. Temperatura w cieniu sięgała ponad 38 stopni. – Po godzinie woda w butelce była wrzątkiem – dodaje ogniomistrz Krzysztof Stefaniak.

Z żywiołem zmagali się w pełnym umundurowaniu. Walki z ogniem nie ułatwiali im gęste, oleiste krzewy. – Przedzieraliśmy się przez krzewy. Broniliśmy tego, co jeszcze się nie spaliło. Ogień próbaliśmy zdławić. Chociaż największą robotę robiły samoloty, śmigłowce. Jak im się udało przygasić największe płomienie, to my je „łapaliśmy” i nie pozwalaliśmy się rozwinąć pożarowi – zaznacza ogniomistrz.

„OGIEŃ W KILKA SEKUND BYŁ PRZY NAS”

Krzysztof Stefaniak przyznaje, że były chwile, kiedy towarzyszył im niepokój. Na początku misji otrzymali cenne wskazówki. – Szczególnie musieliśmy uważać i bać się płomieni, które „kładą” się w na-

szą stronę, bo to oznaczało, że pożar będzie się błyskawicznie przesuwał w naszą stronę. Były momenty, że ogień widzieliśmy daleko od siebie, a w kilka sekund był przy nas. Te pożary mają tam inną specyfikę. Trudno to nawet opisać. To trzeba zobaczyć. Pierwszy raz widziałem tak szalejący żywioł. I trochę człowiek się niepokoił – wyznaje Krzysztof Stefaniak.

Teren, w którym trwała walka z ogniem, był trudno dostępny, górzysty. W wiele miejsc nie można było wjechać ciężkimi wozami ratowniczymi. Ogień strażacy gasili z quadów. – Dostawaliśmy quadem z hydro-netką i w ten sposób na szybko dogaszaliśmy. Przy tej temperaturze, wietrze, tysiącach hektarów pogorzeliisk, to niepozorny dymek rozwijał się w kolejny duży pożar – relacjonuje ratownik.

JAROCIŃSKI WÓZ BOJOWY ZEPSUŁ SIĘ W CZASIE TRUDNEJ AKCJI

Nasi strażacy musieli zmagać się nie tylko z upałem, szalejącym żywiołem, ale także z awarią samochodu. Ich wóz

bojowy zepsuł się podczas jednej z większych akcji gaśniczych. Wjechaliśmy w takie „małe piekło” i nagle nasze auto, które podawało wodę i tankowało małe pojazdy, mogące dalej wjechać, zgasło. Na szczęście w pobliżu śmigłowce miały punkt czerpania wody. Maszyny jedna za drugą pobierały i zrzucały wodę za nami i przed nami – opowiada z przejęciem ratownik.

Jarocińska załoga usiłowała naprawić pojazd. Kierowca wykonał kilkadziesiąt telefonów do osób z branży. Najbardziej pomocny okazał się Eugeniusz Wojtczak, prezes OSP Golina i jednocześnie właściciel zakładu mechaniki i elektromechaniki pojazdów samochodowych. – Wskazał, gdzie mamy szukać usterki. Znaleźliśmy przepalony główny bezpiecznik od komputera, ale i komputer był przepalony – opowiada kierowca wozu bojowego.

Auto specjalnym holownikiem zaprowadzono do serwisu w Atenach. Tam w ciągu trzech dni naprawiono samochód. W tym czasie nasi ratownicy służbę pełnili z quadów lub

z kolegami z Pleszewa i Krotoszyna.

Jarociński strażak bez zastanowienia odpowiada, że pojedzie na następną misję. – Jeżeli trzeba będzie pomóc, to myślę, że pojedę – zapewnia Krzysztof Stefaniak.

OSP LUDWINÓW PRZYWITAŁO SWOJEGO DRUHA, KTÓRY WRÓCIŁ Z GRECJI

Ochotnicy z OSP Ludwinów przed remizą przywitani druha Łukasza Żakowskiego, funkcjonariusza JRG Jarocin, który był na misji w Grecji. „Jesteśmy z Was dumni i cieszymy się, że szczęśliwie wróciliście i jesteście już z nami” – napisali druhowie OSP Ludwinów w mediach społecznościowych.

To już nie pierwszy taki przypadek, że ratownicy z naszego terenu walczyli z pożarami w Grecji. Dwa lata temu do Grecji pojechał strażak z OSP Golina i zawodowy ratownik z Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie. W 2018 roku jarocińscy strażacy gasili pożary w Szwecji.

Na film o ojcu Serafinie potrzeba 20 tys. zł. Zbiórka idzie słabo



W związku z planowanymi na przyszły rok obchodami 90-lecia pobytu i działalności franciszkanów na Ziemi Jarocińskiej planowane jest dużo wydarzeń. Jednym z nich ma być film o ojcu Serafinie Niedbale, pierwszym i wieloletnim proboszczu parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie. Aby go zrealizować, potrzeba 20 tys. zł.

Przyszły rok decyzją Rady Miejskiej Jarocina ma być okazją do obchodów 90-lecia pobytu i działalności franciszkanów na Ziemi Jarocińskiej. W związku z tym planowane jest dużo wydarzeń. Jednym z nich ma być fabularyzowany film dokumentalny poświęcony ojcu Serafinowi Niedbale, pierwszemu i wieloletniemu proboszczowi parafii św.

Antoniego Padewskiego w Jarocinie. Zakonnik zmarł 12 grudnia 1995 roku ok. godz. 2.30 w szpitalu w Jarocinie. Przeżył 74 lata, w zakonie - 49, w kapłaństwie - 44. Pogrzeb, który odbył się dnia 16 grudnia 1995 r., był manifestacją przywiązania wiernych do swego pasterza.

Zbiórka funduszy prowadzona jest przez grupę San Antonio Media za pośrednictwem portalu zrzutka.pl. Do tej pory udało się zebrać 641 zł. Zbiórka prowadzona będzie jeszcze przez niecałe

dwa miesiące. Koszty produkcji filmu określono na 20 tys. zł. „Chcemy nakręcić film fabularyzowany - dokumentalny o życiu ojca Serafina. Brakuje nam jednak... praktycznie wszystkiego, a zwłaszcza środków. Dlatego zwracamy się do Was z prośbą o pomoc. Stwórzmy to dzieło razem! Zanim zapomniemy...” - apelują organizatorzy.

Przez cały czas do zakrystii lub kancelarii parafialnej można przynosić pamiątki związane ojcem Serafinem. Należy je podpisać imieniem, nazwiskiem i numerem telefonu.

Obchody mają zostać zainaugurowane uroczystą mszą św. sprawowaną 7 stycznia, a zakończoną się w grudniu, gdy przypada kolejna, tym razem 29. rocznica śmierci wieloletniego duszpasterza franciszkańskiej parafii. (15)

Biuro parafialne w okresie wakacji czynne jest:
w poniedziałki i środy
w godz. 9.00-12.00
oraz 15.30-17.00,
w soboty w godz. 9.00-12.00.

60 osób jechało z Jarocina na Jasną Górę rowerami

60 osób pielgrzymowało w tym roku z jarocińską grupą rowerową na Jasną Górę. Pątnicy wyruszyli w piątek rano po krótkiej modlitwie w kościele Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie.

Jarocińska grupa z parafii Matki Bożej Fatimskiej od kilku lat - po wspólnej mszy św. z biskupem w Kaliszu - jedzie swoim szlakiem i łączy się z pozostałymi rowerzystami dopiero 13 sierpnia. W niedzielę, w południe w Białej - dla grup pieszych i rowerowych, zarówno promienistych, jak i kaliskich, mszę św. odprawił biskup kaliski Damian Bryl. Stamtąd pielgrzymi już jako jedna diecezjalna wspólnota udali się na Jasną Górę.

Rowerzyści ze względów bezpieczeństwa jechali w mniejszych grupach, liczących po 20 osób. Wszyscy mieli na

sobie odblaskowe kamizelki. Ksiądz kanonik Andrzej Piłat, proboszcz parafii Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie, który jest przewodnikiem grupy rowerowej, przypominając o zasadach bezpieczeń-

stwa podkreślił, że od przyszłego roku będzie wymagał kasków rowerowych od każdego z uczestników. Wcześniej przewodniczył modlitwie i udzielił wszystkim błogosławieństwa na drogę.

Na trasie pątnicy mogą liczyć na pomoc techniczną. Cały czas towarzyszy im samochód, który przewozi m.in. bagaże oraz prowiant potrzebny do przygotowania posiłków. (15)



ODESZLI OD NAS

LUCYNA HOLKO
l. 72 (Magnuszewice)
ANNA GŁODEK
l. 89 (Śmietów)
DONATA KEMPIŃSKA
l. 85 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

OGŁOSZENIE

“JEZIERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezierskisc.pl

NEKROLOG

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla Nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we Mszy Świętej i ceremonii pogrzebowej

ś. † p.

KRYSTYNY BERA

podziękowania składa
mąż z córką i synami

OGŁOSZENIA

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

NEKROLOG

„Zamknęły się ukochane oczy, spoczęły spracowane ręce, przestało być Twoje serce.”

Serdeczne podziękowania rodzinie, lekarzom, pielęgniarkom, ks. proboszczowi Andrzejowi Piłatowi, sąsiadom, firmie pogrzebowej „Paul” za okazane współczucie, ofiarowane msze św., modlitwę, złożenie wieńców i kwiatów oraz doprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszej kochanej mamy, teściowej, siostry, babci.

ś. † p.

DONATY KEMPIŃSKIEJ

składa rodzina

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

Jak zaczęła się twoja przygoda z teatrem ognia?

Kilka lat temu do Jarocina przyjechał ojciec Kordian, który stworzył Uliczny Teatr Ognia „Anthony Street”. Moje dwie starsze siostry przez wcześniejszą znajomość ojca, zachęciły mnie do uczestniczenia w spotkaniach kuglarskich. To właśnie tam poznałam wielu instruktorów, którzy nauczyli mnie podstaw. Tak zaczęła się moja pasja. Miałam wtedy 11 lat, czyli ogólnie kręcę ogniem już blisko osiem lat. Od samego początku pielęgnuję i rozwijam tę pasję. Po maturze, którą pisałam w tym roku w Akademii Dobrej Edukacji, stwierdziłam, że w te najdłuższe wakacje przed studiami chcę jeszcze bardziej rozwinąć się kuglarcko i doświadczyć nowych sytuacji.

A jak to się stało, że trafiłaś na występy do Arabii Saudyjskiej?

Aktualnie stawiam na mocny samorozwój i nowe doświadczenia. Napisałam do kilku firm zapytaniem o podjęcie współpracy na wakacje i się udało. Z firmą „Mosaic” współpracowałam już wcześniej i jestem wdzięczna za możliwości, które dzięki niej dostałam. Z ekipą z całej Polski pojechałam do Arabii Saudyjskiej. Były tam osoby po szkole cyrkowej, ale też ludzie, którzy sami nauczyli się sztuki cyrkowej.

Co ci najbardziej utkwiło w pamięci z tego wyjazdu?

Arabia to zupełnie inny klimat. Ciągłe upały 46-stopniowe i wysoka wilgotność towarzyszyły nam przez cały wyjazd. Było to więc ciekawe doświadczenie również pod względem pogody. W naszym klimacie, podczas ciepłych dni, kręcenie ogniem nie sprawia większego problemu, jednak przez obecną suszę należy uważać, bo łatwo o pożar. Natomiast zimą trudniej odpala się ogień. W Arabii, podczas kręcenia w 46-stopniowym upale, ogień całkiem inaczej się zachowywał: szybciej się odpalał, za to łatwiej się było poparzyć, ale też wilgotność sprawiała, że łatwo było go ugasić. Oprócz pokazów ognia w resortach, chodziłam również na szczudłach, tańczyłam i koordynowałam nasze próby i spektakle. Zakres pokazów był szeroki - od cyrkowej żonglerki, monocykli, do płonącego koła cyra, pokazów magii, akrobatyki i tańca.

Najlepsze wspomnienia? Myślę, że sam przyjazd i niespodzianki od pracodawców. Zaraz po przyjeździe na miejsce dostaliśmy zadanie, aby zrobić spektakl. Otrzymaliśmy wytyczne, żeby wpleść sztuczki cyrkowe w historię, żeby było bardziej teatralnie. Jako grupa z całej Polski, która pierwszy raz widziała się na



NAUCZYŁAM SIĘ POŁYKAĆ OGIEŃ

Zofia Ślachetka z Jarocina pojechała z grupą cyrkowców z całej Polski na występy do Arabii Saudyjskiej. W zeszłym roku jej charakteryzację diabłów można było zobaczyć w czasie misterium Męki Pańskiej, wystawionego w kościele św. Antoniego Padewskiego. Nam opowiada o tym, jak zaczęła się jej przygoda z kuglarstwem i charakteryzacją oraz jak została przyjęta przez arabską publiczność.

lotnisku, mieliśmy dwa dni na poznanie się i splecenie ze sobą naszych umiejętności, co było już samo w sobie wyzwaniem. Ja byłam koordynatorką grupy i części teatralnej. To, co ci ludzie potrafili, to było cudowne i dla mnie czasami abstrakcyjne, jak np. jazda na monocyklu i skakanie przy tym na skakance. Dzięki ich umiejętnościom - stworzenie spektaklu było naprawdę przyjemną i ciekawą pracą. To są też bardzo ambitni ludzie, od których dużo się nauczyłam. Razem zrobiliśmy w sumie dwa takie spektakle. Pierwszy pod nazwą „Marionetki”, a drugi wzorowaliśmy na „Alicji w krainie czarów”. Naprawdę, ogrom pracy włożyliśmy w oba projekty. Robiłam również makijaże naszym artystom - dzięki temu mogłam połączyć wszystkie swoje pasje.

Co cię skłoniło do zajęcia się charakteryzacją?

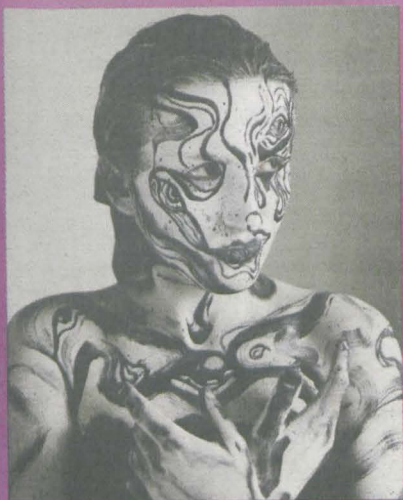
Przygoda z charakteryzacją zaczęła się pięć lat temu. Na początku oglądałam na YouTube filmiki Agnieszki Grzelak - od takich normalnych makijaży, poprzez bodypainting aż do krwawych charakteryzacji z ranami otwartymi. Zaczęłam wykorzystywać domowe sposoby na rany z żelatyny i barwników, próbowałam zrobić sztuczną krew i to mi się spodobało. W szkole miałam możliwość nauczenia się, jak stworzyć film, polubiliśmy tworzenie horrorów. Znaleźliśmy konkurs na film grozy i postanowiliśmy się zgłosić, to właśnie wtedy miałam pierwszy raz możliwość wykorzystania moich charakteryzacji dla większej publikacji. Mogłam spełnić się jako charakteryzatorka, tworząc iluzję

rozcięcia głowy siekierą, postarzenie lateksem czy rozlewy krwi, wszystkie te makijaże można zobaczyć na moim Instagramie @charakteryzator.eczka Dzięki tej produkcji mogłam poćwiczyć naprawdę różne techniki charakteryzatorskie. Planuję nadal rozwijać się z charakteryzacją, ale i z kuglarstwem. Lubię też łączyć te dwie pasje. Aktualnie jestem zapisana właśnie do szkoły charakteryzatorskiej w Warszawie, do Studium Dziewulskich. Planuję również w niedalekiej przyszłości spróbować swoich sił w szkole cyrkowej w Julinku.

Jak twoi rodzice reagują na takie pomysły?

Jak już wspomniałam, mam 2 siostry. Są starsze, już wcześniej przetarły mi wiele szlaków, więc przy trzecim dziecku rodzi-

com jest łatwiej zaakceptować niektóre szalone pomysły. Myślę, że się przyzwyczaili, że my nie możemy usiedzieć w miejscu i że siostry Ślachetki ciągle gdzieś muszą być, są przyzwyczajeni do tego, że nie robimy takich standardowych rzeczy. Gdy zaczynałam kręcić ogniem, to oczywiście martwili się, ale wiedzieli, że idzie to w dobrą stronę. Teraz, jak im wysyłam jakieś zdjęcia i piszę: „mamo, patrz, połykam ogień”, to nie jest dla rodziców nic nowego. Akurat z wyjazdem do Arabii mama się bardzo stresowała, ale śledziła wszystko, co publikowałam i wiedziała o wszystkim na bieżąco. Zawsze wszystko im relacjonuję na bieżąco i wysyłam zdjęcia, wiedzą o wszystkim w pierwszej kolejności, a z każdym wyjazdem stres jest coraz mniejszy.



mieczem czy zwiedzanie zamku i pokazy walk rycerskich. Polecam to wydarzenie i zachęcam, żeby w przyszłym roku wybrać się na taką inscenizację.

Jakie masz teraz marzenia?

Uważam, że nie ma rzeczy niemożliwych i jeżeli się chce, to się do tego dąży. Ja chcę nadal rozwijać się kuglarsko. Miejscowy teatr dał mi te podstawy, dzięki którym mogę iść dalej. Jak mam okazję, to dołączam do innych teatrów, np. jestem też w teatrze ognia „Taro” w Gdańsku. Będąc w Warszawie też planuję współpracować z ulicznymi artystami – mam z tym dobre doświadczenia. Dużo dają też grupy facebookowe. Jestem animatorką zajęć dla dzieci i zawsze tam jest mnóstwo ogłoszeń, z których można skorzystać.

Mam takie marzenie, żeby zrobić wyjątkowy sprzęt ogniowy, dokładniej spódnice ogniową. Na szczęście, na ten moment mamy tak duży zasób instruktaży w internecie, że każdy może znaleźć coś dla siebie. Jest wiele tutoriali z instrukcjami, jak się czegoś nauczyć, więc jeżeli coś mi się spodoba, to patrzę i próbuję faktycznie odwzorować ten trik. Nie zawsze to wychodzi od razu i siniaków miałam pełno. Są takie triki, których się uczyłam pół roku, ale jest satysfakcja, jak już w końcu wychodzi. Aktualnie nauczyłam się połykać ogień.

Czyli warto szukać samemu, a nie liczyć, że ktoś odkryje nasz talent?

Oczywiście, warto zrobić pierwszy krok i samemu szukać możliwości. Po jakimś czasie ludzie sami do mnie piszą z propozycją współpracy. Zawsze jednak warto próbować, bo a nuż się uda i będzie fajna przygoda – jak na przykład ja miałam z Arabią. Myślałam, że czasami mało wystarczy, żeby coś zacząć.

Wspominałaś o filmach, które robiłaś w szkole. W zeszłym roku wykonałaś jednak charakterystyczny udział w misterium Męki Pańskiej w Jarocinie...

Stowarzyszenie Bellator Societas, które robi inscenizację i zajmuje się rekonstrukcją historyczną, to też ciekawe środowisko, które mnie interesuje. Przy okazji misterium mogłam wykorzystać swoją pasję i pokazać moje prace na większą skalę. W porównaniu z filmami, widać było, że robię postępy. Współpracowałam też z teatrem „Futryna” i tam również mogłam się spełnić bardziej makijażowo. Moim marzeniem jest w przyszłości znaleźć się na planach filmowych, sesjach – jako charakteryzatorka i jeździć po świecie.

Na razie udaje się godzić wszystkie pasje. W przyszłości, gdy któraś z tych gałęzi bardziej się rozwinię, będziesz musiała dokonać wyboru...

Praca charakteryzatora jest bardziej pracą backstage'ową, z tyłu sceny, a praca kuglarza na scenie. Sama nadal się zastanawiam, czy to jest do połączenia, ale z jednego ani drugiego nie chcę rezygnować. Na ten moment udaje się to godzić. Jest to wręcz zadziwiające dla mnie jak bardzo się łączy. Makijaż naprawdę dużo zmienia w trakcie występów i może bardzo urozmaicić wizualny odbiór show.

W sierpniu wsiałam na statek, gdzie będę pracować z dziećmi jako animatorka. Tam również wykorzystuję swoje umiejętności kuglarskie, prowadząc warsztaty cyrkowe. Będę tam już drugi rok. To, że dzieci poznają podstawy żonglerki czy kręcenia talerzykami, uczy ich balansu, orientacji. Chociaż początkowo wydaje się to bardzo trudne, że prawa ręka rzuca, a lewa kręci – z czasem robi się to prostsze. Rejsy są z Gdyni do Karlskrony. Rano jesteśmy około 7.00 w Gdyni, a wieczorem, około 21.00 – w Szwecji. Animację mamy rozpisaną na dwa bloki, a do tego jest kino i disco. Są warsztaty cyrkowe, ale i malowanie twarzy, więc znów mogę połączyć wszystkie swoje pasje.

A poza tym, bardzo lubię tańczyć. To moja kolejna pasja, którą łączę z ogniem. Nazwałabym się bardziej tancerką z ogniem, bo taniec jest to taki dodatek, który nadaje temu całkiem inny wydźwięk. Nie lubię powtarzalności. Lubię coś dodać od siebie i łączyć właśnie te triki z tańcem i robić coś innego, własnego.

Masz wiele planów na wakacje, ale wszystkie związane z pracą. Czy we wrześniu też coś planujesz, czy będziesz miała czas na odpoczynek?

We wrześniu mam nadzieję, że potwierdzi się kolejny wyjazd do Arabii lub w ogóle doświadczenie innej pracy, czyli zbieranie winogron we Francji. Jestem otwarta na wszystkie propozycje. Od razu po maturze, w maju byłam już na Mazurach jako animator na zielonych szkołach. Prowadziłam tam również warsztaty cyrkowe. Na bieżąco współpracuję z Jarocińskim Ośrodkiem Kultury i tam też proponuję różne warsztaty, więc myślę, że jeszcze we wrześniu coś podziałam.

Chciałam zaprosić moich znajomych, poznanych w Arabii cyrkowców, żeby wprowadzili nowości do Jarocina – np. pokaz iluzji. Przygotowuję się na nowe współprace i doświadczenia, w których będę mogła połączyć pracę z odpoczynkiem.

Rozmawiała LIDIA SOKOWICZ

Jak byliście odbierani przez tamtejszą publiczność? Czy zauważalne były duże różnice kulturowe?

Podobno w Arabii wiele już widziano, wcześniej były już tam inne grupy cyrkowe z tej firmy, dlatego było to lekkie wyzwanie, żeby pokazać coś nowego. Stąd też teatralne historie. Jak podchodziłam z ogniem blisko ludzi, to byli zaskoczeni. Ze względu na kulturę tego kraju, musiałam zasłaniać większość mojego ciała. Kiedy na przykład miałam sukienkę, to musiałam pod nią zakładać legginsy. Kiedy byłam na szczudłach i przybijałam „piąteczki”, to nie mogłam robić tego z mężczyznami. Natomiast odbiór był bardzo dobry. Ludzie nas nagrywali. Robili sobie zdjęcia i czuć było od nich pozytywną energię. Obawiałam się bariery językowej, ale wszędzie się porozumiewaliśmy się po angielsku.

Przez moje długie blond włosy byłam oglądana ze wszystkich stron przez wszystkich. Idąc ulicą, wszyscy się po prostu patrzyli na nas.

Czy podczas pobytu w Arabii Saudyjskiej był czas na zwiedzanie?

Na zwiedzanie nie było za bardzo czasu. Raczej skupiliśmy się na tym, żeby wszystko dopiąć przed przedstawieniami. Mieliśmy masę prób i częste występy, głównie w tym resorcie. Mieliśmy też parę wyjazdów do innych resortów. Resort jest jakby taką bańką. Tam jest wszystko poukładane, a poza miastem zdziwiło mnie np. to, że było bardzo dużo bezdomnych kotów i to jest wręcz przerażający widok. Pomiędzy miastem a życiem w resorcie jest duży kontrast.

Od powrotu z Arabii już trochę minęło. W mediach społecznościowych widziałam, że brałaś udział w inscenizacji w Malborku...

...inscenizacji historycznej „Oblężenie Malborka”, w którym bierze udział 20 ogniowców – kuglarzy. Takie spotkania to zawsze jest wymiana doświadczeń, dzielenie się swoimi sposobami, tajemnicami albo okazją, aby nauczyć się nowych sztuczek. Jest tam wspaniały choreograf – Sebastian Frodyma, półfinalista „Mam Talent”, któremu jestem wdzięczna za szansę uczestniczenia w tym wydarzeniu.

Dzięki tej inscenizacji można naprawdę poczuć średniowieczny klimat. Całe wydarzenie trwa kilka dni, jest tworzona wioska rycerska, okazja do wykonania swoich świec z wosku, nauka władania

PIKNIK DLA BLANKI SIĘ UDAŁ - NA PRZEKÓR POGODZIE

Niedzielną (6 sierpnia) Piknik Charytatywny dla Blanki Przybył oraz bieg odbyły się na przekór deszczowej aurze. Przy lepszej pogodzie frekwencja na obu imprezach byłaby jednak z pewnością znacznie większa. Ile udało się zebrać na leczenie i rehabilitację 4-latki?

Kapryśna aura nie przeszkodziła w zrealizowaniu zamierzeń. W poprzednią niedzielę od rana w parku Radolińskich w Jarocinie odbywał się charytatywny bieg dla Blanki. Każdy mógł pokonać taki dystans, jaki chciał. Liczyło się tylko to, aby wrzucić coś do puszek. W ten sposób udało się zebrać 2.120 zł.

Ponieważ prognozy pokazywały, że przez całą niedzielę ma padać deszcz, już dzień wcześniej podjęto decyzję o przeniesieniu pikniku z parku na obiekty Jarocin Sport. Impreza odbywała się w pomieszczeniu, w którym zimą organizowane jest lodowisko. Przed publicznością zaprezentowały się dzieci z Przedszkola „Geoemtryczny Świat”, do którego przed chorobą uczęszczała również Blanka. W trakcie ich występu zorganizowano połączenie z kliniką w Niemczech. Dzięki temu mała jarocinianka mogła zobaczyć to wszystko, co zostało zorganizowane po to, aby jej pomóc.

W przygotowanie festynu zaangażowali się: Monika Kolańska, Sabina Banaszak, Katarzyna Świdorska, Daria Sopniewska, Mariola Wasiełak, Karolina Stanisławska, Krystian Przybył, Michał Janoś, Paweł Kantek, Tomasz Ptak oraz Maciej Parysek i Joanna Barełkowska, którzy poprowadzili również niedzielny imprezę. Aby pomóc Blance, zapewniono naprawę sporo atrakcji. Nie miałyby to jednak sensu, gdyby nie było ludzi chcących z nich skorzystać. Jarociniacy udowodnili, że nie są z cukru i nie boją się deszczu. Frekwencja była zarówno w czasie porannego biegu, jak i południowego pikniku.

Na scenie w pierwszym bloku wystąpili: Orkiestra Dęta Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego w Żerkowie, duet „Izydorski i Macewsky” z Ostrowa Wlkp., „Kapela znad Orli” z Koźmina Wlkp. oraz znana ze śląskich szlagierów grupa „Fest” z Jarocina. Przez cały czas pikniku prowadzono sprzedaż losów w cenie 20 zł. Przygotowanych zostało ich w sumie 200. Główną nagrodą był tygodniowy pobyt na Słowacji dla dwóch osób.

Swoje pokazy mieli mali sportowcy z Muay Thai Jarocin. Można było również spróbować sił w podnoszeniu sztangi. Dla Blanki pieniądze zbierali nie tylko ludzie, również alpaki i psy. Na stoiskach przygotowanych przez różnego rodzaju instytucje, m.in. policję i wojsko, czekała bogata oferta. Za wrzucenie kilku złotych do puszek można było zapleść sobie kolorowe warkocze, zrobić brokatowy tatuaż i pomalować twarz.

Nie brakowało również stoisk gastronomicznych. Na placki i drożdżówki zapraszały panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Ludwinowa i Kamienia. Wieczorem na scenie pojawili się: Anna Muzyka, Kornelia Raźniewska & Q-Artist, aktorka Katarzyna Polewany, raper Wac Toja oraz Stahoo+Biłat. Wiele osób przyszło specjalnie na występy swoich ulubionych wykonawców. Pod sceną momentami było bardzo gorąco. Koncerty trwały do późnych godzin nocnych. Na finał zaprezentował się Teatr Ognia „Anthony Street”.

Piknik wspólnie z biegiem przyniósł kwotę 34.390,15 zł. Oprócz zbiórki na siepomaga.pl, przyjaciele rodziny i wolontariusze zorganizowali już wiele akcji charytatywnych, podczas których zbierano pieniądze na leczenie Blanki. Był balik, koncert, rajd i wiele innych. Atlas Fitness Club przeprowadził w niedzielę 23 lipca maraton spinningowy. Blanka jednak wciąż potrzebuje naszej pomocy, bo leczenie jest bardzo drogie. Liczy się każda złotówka.

foto: L. Sokowicz



zobacz zdjęcia
Jarocinska.pl



foto: FB Blanka kontra Neuroblastoma

4-letnia Blanka Przybył od półtora roku walczy z trudnym przeciwnikiem - nowotworem. W Polsce możliwości leczenia się wyczerpały, dlatego dziewczynka przebywa obecnie w niemieckiej klinice w Tübingen. Historia choroby rozpoczęła się na początku zeszłego roku, kiedy rodzice zabrali Blankę na rutynową kontrolę stanu zdrowia. Po wizycie i dalszych badaniach okazało się, że w jej brzuchu wykryto guza. Został w całości usunięty. Badania histopatologiczne potwierdziły jednak, że nowotwór jest złośliwy - to ganglioneuroblastoma. Pod koniec roku choroba znów dała o sobie znać. 2 stycznia dziewczynka musiała powrócić na oddział onkologiczny. Po badaniu tomografem komputerowym było już pewne, że to wznowa. Pojawiły się aż 4 guzy, z których dwa znajdują się blisko kręgosłupa. Jak można dowiedzieć się z fanpage'u „Blanka kontra neuroblastoma”, na którym pojawiają się na bieżąco informacje o stanie dziewczynki, lekarze mówią, że operacja, która została przeprowadzona 25 lipca, udała się. Usunięta została większa część z trzech guzów. Ostatni z nich trzeba jednak najprawdopodobniej usunąć podczas kolejnego zabiegu.

Leczenie za granicą nie byłoby możliwe, gdyby nie pomoc wielu ludzi, którzy podjęli się akcji zbierania na ten cel. Koszt operacji to ponad 230 tys. zł. Do tego dochodzą jeszcze badania, pobyt w klinice, okres rekonwalescencji i rehabilitacja. Po operacji Blanka musiała walczyć również z sepsą, a przez to przebywała znacznie dłużej na oddziale intensywnej terapii. Oznacza to, że koszty jej leczenia znacznie wzrosną. „W nocy wróciliśmy do domu. Blanka jeszcze dochodzi do siebie po operacji, ale jest już w lepszej kondycji. Kilka dni w domu i pewnie wracamy na oddział. Jeśli chodzi o to, co dalej - konsultujemy wszystko jeszcze, ale plan wstępny jest następujący: podanie chemii, później badania i kolejne kroki, co dalej. Mamy nadzieję, że chemia pomoże i druga operacja nie będzie potrzebna. Czas pokaże, jesteśmy pełni optymizmu. Chcielibyśmy podziękować też Wszystkim, którzy organizowali, uczestniczyli i dołożyli swoją cegiełkę do Charytatywnego Pikniku dla Blanki. Cieszymy się, że mamy tylu dobrych ludzi obok. Kwota uzbierana jest ogromna. Dzięki Wam możemy krok po kroku walczyć o zdrowie Blanki. Pozdrawiamy” - napisali rodzice w środę na fanpage'u „Blanka kontra neuroblastoma”.



foto: Maciej Bieganski

NA ŚLUBNYM KOBIERCU

19 sierpnia

- IZABELA SKRZYPCZAK (Jaraczewo)
- DAWID MARCINIAK (Jaraczewo)
- IWONA ŁUKASZYK (Chocicza)
- ARKADIUSZ JĘDRZAK (Wolica Kozia)



Sezon na grzyby rozpoczęty? Ale okaz!

Sezon na grzyby ruszył w tym roku wcześniej? Pierwszy okaz pieczarki znalezionej pod Jarocinem wskazuje na to, że tak.

Ostatnie trzy tygodnie bardziej przypominały jesień. Obfite opady, niższa temperatura, mało słońca. Dla jednych to powód do narzekania, a inni widzą w tym szansę na pojawienie się pierwszych grzybów. W okolicy Wilkowyi znaleziono pieczarkę i to jaką!

Tata Iwony Łącznej na łąkach w Wilkowyi znalazł imponujący okaz pieczarki. Jak relacjonuje nasza Czytelniczka, w pobliżu było więcej grzybów, ale były raczej standardowego rozmiaru. Wymiary znalezionej pieczarki są prawdziwie imponujące - osiągnęła wagę 820 g i średnicę 42 cm. Jak mówi pani Iwona, pieczarka została pokrojona i wylądowała na rodzinnej pizzy. (BB)

ADOPTUJ PSIAKA



SARA JEST CZYSTA I CHĘTNIE CHODZI NA SPACERY

Sara do schroniska została przywieziona wraz ze swoją mamą. Obie suczki zostały odebrane interwencyjnie w czerwcu zeszłego roku. Kiedy trafiły do Radlina, były wychudzone i bojaźliwe, a dziś są otwarte i kontaktowe, chętnie spacerują, a do tego nauczyły się zachowywać czystość w kocu. Sara dogaduje się dobrze z psami. Ma 2 lata. Została zaszczepiona, zchipowana, wysterylizowana. Na bieżąco jest odrobaczona. Jeśli miałaby zamieszkać z innym zwierzęciem, szczególnie inną suką lub kotem, zalecane jest zapoznanie. Nie zostanie wydana do budy i kojca. Cześć na dom w Schronisku dla Zwierząt w Radlinie. Kontakt w sprawie adopcji pod nr. tel. 663/735-974.

POSZUKUJEMY GRUNTÓW do wydzierżawienia pod budowę Biogazowni Rolniczej

PODSTAWOWE KRYTERIA BIOGAZOWNI ROLNICZEJ:

powierzchnia ok 1-2 ha, poza obszarem zabudowy, bez planu zagospodarowania terenu, klasa gruntu IV lub gorsza, obszar nie objęty formami ochrony przyrody, w bliskiej odległości Stacja Energetyczna (GPZ), w pobliżu fermy bydła (dodatkowy atut). Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy
40 000 zł rocznie za 1 ha. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod nr tel. 607 07 08 49, biuro@peo24.pl.

SPRZEDAM SŁOMĘ W BALOTACH

ilość: **250 ton** tel. **606 307 249**
cena: **500 zł za tonę**
rozmiar balota: **150 cm**



Dolny Śląsk / okolice Gryfowa Śląskiego

ROGOFARM
SPRZEDAŻ CIELĄT

Sprzedaż odbywa się co środę

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA CIELĄT KRAJOWYCH

Pakość /k Rawicza ul. 22 Stycznia 2 ☎ **724 087 089**



SKUP BYDŁA POURAZOWEGO

Tel. 601 450 997
508 223 035

ATRAKCYJNA CENA!

SKUP MACIOR, KNURÓW I TUCZNIKÓW

Szybki przelew

tel. 691 744 453
(65) 572-29-54



DOBRA CENA

KONSTAŁ PRODUCENT **GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Automatyka do bram!
www.konstal-garaze.pl **GARAŻE WZMOCNIONE**

61-812-54-69 62-727-20-26 63-220-26-46 509-574-644 65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

UBÓJ BYDŁA W GOSPODARSTWIE SKUP macior, knurów

tel. 608 227 570

DANPOL ZDZIECHOWA

od wielu lat na rynku

NAJWYŻSZE CENY
macior i knurów

ZADZWOŃ I PORÓWNAJ CENĘ

☎ 608 439 125
609 218 648

BRUK-ZIEL **BRUKARSTWO** Tel. 601 901 710
ul. Warciana 58

SPRZEDAŻ I UKŁADANIE
KOSTKI BRUKOWEJ

www.brugarstwojarocin.pl

SZYBY auto tel. 660 252 097
Piekarzew 25
63-300 Pleszew

• naprawa odprysków
• przyciemnianie szyb

SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBOWE, CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE
DOJAZD DO KLIENTA

SUPER PROMOCJA
do wyczerpania zapasów

DREWNO OPAŁOWE
STANOS Sp. z o.o.
teren GS
tel. 697 915 073

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

**AUTO
SZYBY** DOJAZD DO KLIENTA

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682
Pleszew, ul. Podgórna 21

ZAKŁAD KAMIENIARSKI Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

Bezpieczeństwo bliskich w twoich rękach

Inteligentna opaska która może uratować Twoje życie

Teleopieka w twoim domu
na wyciągnięcie ręki

Opaska telemetryczna - zdalna opieka nad osobami starszymi. Zadbaj o bezpieczeństwo swoich bliskich niezależnie jak daleko przebywają. Opaska na bieżąco monitoruje pomiar tętna, ciśnienia, temperatury, posiada lokalizację GPS. A w przypadku zagrożenia wystarczy wcisnąć przycisk SOS.

Zadbaj o bezpieczeństwo
Twoje i najbliższych

Zalety opaski

- Telecentrum 24/7
- Monitorowanie parametrów życiowych
- Lokalizacja GPS
- Łatwy szybki kontakt

Najczęściej przyczyny wezwania pomocy przez opaskę:

- Problemy z wysokim ciśnieniem
- Problemy z oddychaniem i duszności
- Zawroty głowy
- Nagłe upadki



Skontaktuj się z nami:
881 711 401

OPTYK OPTOMETRYSTA

Marcin Domagalski

10 lat
W JAROCINIE

Petne badanie
optometryczne
wady wzroku
przy zakupie
okularów
- **bezpłatnie!**

JAROCIN, UL. WROCŁAWSKA 8, TEL. 505-099-282
☎ OptykOptometrystaMarcinDomagalskiJarocin

OMYSŁ NA PREZENT. Nowoczesne, kilkuczęściowe obrazy ręcznie malowane. Aleobrazy.eu. Tel. 515/488-600. (468J16)

Oferuje pelet 6mm bardzo dobrej jakości z transportem na miejsce. Tel. +48 880/639-882 (333623)

SZLAKA, ASZKA, ŻUZEL, duże ilości. Tel. 660/475-876 (624P23)

PIASEK, ŻWIR, CZARNA ZIEMIA 20 ton. USŁUGI TRANSPORTOWE, USŁUGI KOPARKA, WYWÓZ GRUZU. PIASEK 02 sortowany do tynku. Tel. 660/475-876 (625P23)

"ROLMEX" Gościński, Cielcza, ul. Sienkiewicza 53 A. OPAŁ NA RATY. EKO-GROSZEK 26-27 tys kg/j, 1425 zł tona. PROMOCJA kupujesz jednorazowo to otrzymujesz rabaty: 1 tona - 10 zł rabatu, 2 tony - 20 zł rabatu, 3 tony - 30 zł rabatu, 4 tony - 40 zł rabatu. Na życzenie dostawa. Zapraszamy do zakupu. Tel. (62)749-37-23, 512/020-960, 502/140-824, 502/722-013. (910J23)

"ROLMEX" Gościński, Cielcza, ul. Sienkiewicza 53 A. OPAŁ NA RATY. W ofercie PELLETT DRZEWNY, IGŁA PREMIUM klasa EN plus A1 wartość opałowa 17830kj/kg, średnica 6 mm, worek 15 kg -25,80 zł brutto, tona - 1720 zł brutto, paleta 1050 kg. Na życzenie dostawa. Zapraszamy do zakupu. Tel. (62)749-37-23, 512/020-960, 502/140-824, 502/722-013. (912J23)

WYPRZEDAŻ POSEZONOWA KURTEK ZE SKÓRY, różne fasony i kolory!!! Jarocin, tel. (62)747-56-48. (918J23)

kupię

Skupuję silniki, spawarki, narzędzia, sprzęt z likwidacji garaży, warsztatów oraz Komar, WSK, Quad części. Tel. 692/990-828. (628P23)

SPRZEDAM

HYUNDAI ix35 2.0, Diesel 184 KM, czarny, 2015, 130 000 km, cena 61,500 zł. Tel. 698/481-211. (291J23)

SEAT IBIZA 2004 r., 1,2 benzyna, srebrny, 5 drzwi. Stan bdb. Tel. 667/135-413 (376623)

motoryzacyjne

KUPIĘ

AA AUTO - SKUP OSOBOWE, DO-STAWCZE, TRANSITY, MERCEDESY, TOYOTY, DAEWOO, NISSANY. Tel. 503/193-487. (882J23)

Kupię auta ciężarowe i dostawcze, wózki widtowe, maszyny budowlane. Tel. +48 694/561-061 (340623)

Kupię zabytkowe motocykle oraz motorowery: Komar, Romet, Motorynka, Simson, WSK, WFM, Shl Junak. Tel. +48 880/639-882 (337623)

KUPIĘ MOTOROWER SIMSON, MOTORYNKA lub inny stary motocykl, może być do remontu. Tel. 608/553-703. (654P23)

Wimar Pieruchy KASACJA POJAZDÓW. Zaświadczenie o złomowaniu, gotówka od ręki. Odbiór własny. Tel. 500/043-306. (205P21)

Kupię **KAŻDE AUTO** do kasacji lub remontu. Płacę gotówką, dojadę. **SKUP MASZYN ROLNICZYCH.** Tel. 609/041-771. (880J23)

motoryzacyjne

RÓŻNE

Sprzedam **OPONY ZIMOWE "WR SNOWPROOF NOKLAN TYRES 165/60 R 15"**. Tel. 532/713-488. (1440J22)

Sprzedam **OPONY LETNIE "CONTINENTAL 165/60 R 15"**. Tel. 532/713-488. (809J22)

nieruchomości

Sprzedam **DOM** w Jarocinie, blisko centrum (ul. Zimowa), ok. 400 m², 4 kondygnacje. Cena 790.000zł (1975zł/m²). Tel. 571/506-640. (1365J22)

KUPIĘ DOM, MIESZKANIE. Jarocin. Płatne gotówką. Tel. 781/488-125. (833J23)

Sprzedam działki pod zabudowę, okolice Tworzymirki. Tel. 607/970-981, 607/133-574 (348623)

ODDAM W NAJEM

Do wynajęcia **MIESZKANIE 43m²** w Nowej Wsi gm. Gizałki, częściowo umeblowane. Tel. 660/196-584 (653P23)

rolnicze

PRZYJMĘ GRUNTY ORNE W DZIERŻAWĘ. Dobre warunki. Tel. 725/667-069. (864J23)

PSZENICA oczyszczona, tegoroczna. Tel. 663/826-116. (850J23)

Sprzedam **GORCZYCĘ - rzodkiew oleista, facelia, tubin, gryka.** Tel. 661/771-973. (166R23)

Sprzedam **GORCZYCĘ i FACELIĘ** na poplon. Tel. 888/796-921. (881J23)

Wzemię **ZIEMIĘ W DZIERŻAWĘ** w gm Żerków, Czernin, Gizałki. Tel. 669/403-127. (884J23)

"ROLMEX" Gościński, Cielcza, ul. Sienkiewicza 53 A. NAWOZY NA RATY. Szeroka oferta WAPNA NAWOZOWEGO oraz KREDY NAWOZOWEJ firmy CALC GROUP, PlonWap (wapno nawozowe) 455zł/tona, BioMag (wapno magnezowe) 475zł/tona, BioCalc (wapno kredowe) 510zł/tona, w/w ceny brutto, opak big-bag. Na życzenie transport samowytadowczy. Tel. (62)749-37-23, 512/020-960, 502/140-824, 502/722-013. (911J23)

Sprzedam **JĘCZMIEN OZIMY ALEKSANDRA** oraz **PSZENŻYTO TRISMARTI** i **ORINOKO** oczyszczone. Tel. 782/927-171 (648P23)

Sprzedam słomę w balotach 125 szt. Tel. 729/859-669 (380623)

Sprzedam świeżą słomę, siano, kisonkę z kukurydzy z dowozem. Tel. 730/326-770 (386623)

MASZYNY

Sprzedam **ŚRUTOWNIK SSĄCO-TŁO-CZĄCY**, węże 10m/3m, dwukomorowy NOWY. **REGENERACJA ŚRUTOWNIKÓW.** Tel. 506/102-776. (135K17)

Skup wszystkich **CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH, MASZYN ROLNICZYCH.** Tel. 883/646-199. (530J18)

Kupię ciągniki rolnicze - absolutnie. wszystkich marek, stan i rocznik obojętny. Tel. 694/229-446. (1622P18)

Kupię każdy ciągnik rolniczy **URSUS, ZETOR, MF, MTZ-82, BELARUS, John Deere, NEW HOLLAND, DEUTZ, PRONAR, RENAULT i VALTRA**, płatność gotówką od ręki. Tel. 694/400-305. (1583P18)

AGRO SKUP - kupię każdy ciągnik rolniczy, uczciwie zapłacę. Tel. 695/508-412. (607P23)

Kupię Ursusy **C330M** roczniki: 1990, 1991, 1992. Tel. +48 694/561-061 (339623)

Kupię **SCHŁADZIARKI do MLEKA** o poj. 300-500 l. Tel. 601/051-417. (917J23)

Sprzedam **DOJARKI KONWIOWE** na wózku i na ścianę po kapitalnym remoncie Alfa-Laval. Tel. 502/974-582. (918J23)

Sprzedam **PRASĘ FORSCHMIDT 454, PRZYCZEPKA SAMOCHODOWA, KOŁO KOMPLETNE 900x20. Kupię SILNIK do BETONIARKI 230V.** Tel. 722/088-445. (924J23)

Sprzedam **BRONY CIĄGNIĘTE 4 szt.** z barkiem, 2 TYLNE MOSTY kpl. ze skrzynią i zwolnicami od zetora 3011. Tel. 600/137-070. (924J23)

ZWIERZĘTA

Kupię **JAŁOWICE** wysoko cielne. Tel. (61)437-75-27, 602/731-229. (1954J12)

Skup macior i tuczników, płatne gotówką. Tel. 880/203-189 (25613)

Sprzedam byczki i jałówki mięsne oraz krzyżówki, ncb i hf (polskie) od 650 zł. **Możliwość transportu.** Tel. 721/159-984, 601/057-112 (69815)

SPRZEDAŻ CIELĄT. DORPOL, 63-210 Żerków, Stęgosz 5, tel. 783/530-623, 531/108-063. (302J21)

SPRZEDAŻ CIELĄT POWYŻEJ 1-ego miesiąca. PŁATNOŚĆ PRZED WYJAZDEM Z GOSPODARSTWA. Tel. 609/793-222, 883/993-179. (532J23)

SPRZEDAŻ CIELĄT RAS MIĘSNYCH. Tel. 609/793-222 oraz 883/993-179. (673J23)

SKUP BYDŁA. GOTÓWKA + vat, oraz ubój z konieczności. Tel. 531/855-606. (693J23)

Kupię **BYCZKI i JAŁÓWKI** od 200-500 kg do dalszej hodowli. Tel. 665/077-944. (158R23)

Skup bydła na ubój z konieczności. Gotówka lub przelew. Tel. 664/499-683 (314623)

Kupię **BYCZKI i JAŁÓWKI** od 80kg do 580kg, gotówka. Własny transport. Tel. 669/965-997. (161R23)

Skup **BYDŁA** gotówka + VAT oraz **BYDŁA NA UBÓJ Z KONIECZNOŚCI.** Tel. 600/525-166. (162R23)

CAŁOROCZNA SPRZEDAŻ MŁODYCH KUR NIOSEK i KOGUTÓW. Dojazd GRATIS. Pełen zakres szczepień. Tel. 609/042-928. (871J23)

Sprzedam **BYCZKI, JAŁÓWKI MM, CB, HO** (polskie) od 2-8 tygodni, od 850 zł. Transport w cenie, Roszkowo 63 koło Miejskiej Górk. Tel. 605/992-141. (168R23)

Sprzedam **BYCZKI ŻARŁAKI**, bez mleka na stałej paszy, w wadze 120-150 kg. Tel. 605/992-141. (169R23)

Sprzedam **JAŁÓWKI** - wycielenie wrzesień, **PRASĘ Z224, ROZRZUTNIK DWUOSIOWY, ROTACYJNĄ, SIEWNIK 3m.** Tel. 692/392-002. (659P23)

Sprzedam **JAŁÓWKI i BYCZKI** od mc do roku czasu, **SILNIK do remontu URSUS 1224.** Tel. 691/137-294. (922J23)

Sprzedam **JAŁÓWKĘ CIELNĄ**, wycielenie potowa wrzesnia. Tel. 692/265-711. (923J23)

JAŁÓWKA CIELNA. Wycielenie 12.09.2023. Tel. 721/696-317. (926J23)

Sprzedam jałówki wysoko cielne, wycielenie: koniec sierpnia / początek września. Tel. 695/613-401 (379623)

Sprzedam byczki 140 kg, 10 szt. Tel. 600/071-734 (382623)

usługi

NAPRAWA SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Jarocin. Tel. 669/891-999. (496J18)

VIDEOFILMOWANIE&FOTOGRAFIA CYFROWA. Profesjonalne Studio Produkcji Foto-Video. Przegrywanie z Kaset na DVD. **RABATY, PROMOCJE, GRATISY!!!** zobacz: www.audiovideofilm.pl, tel. 601/667-119 (497J18)

SKLEP MEBLOWY Kottlin, ul. Dworcowa 2A, ul. 15-go Sierpnia 1 - poleca szeroki **ZAKRES MEBLI** oraz **PRZEPROWADZKI.** Tel. 664/739-772. **ZAPRASZAMY!!** (515J18)

WIERCENIE STUDNI GŁĘBINOWYCH. Tel. 794/195-425. (502J22)

OGŁOSZENIE Przetarg Nieograniczony

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko Własnościowej w Kotlinie ogłasza przetarg ustny nieograniczony na zawarcie umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, WC, przedpokoju usytuowanego na 2 piętrze budynku wielorodzinnego wyposażonego we wszystkie media, położonego w Jarocinie przy ul. Bogusław 1/12 o pow. 57,13 m². Do lokalu przynależy piwnica.

Cena wywoławcza lokalu została ustalona na kwotę 232 800 pln. Minimalne postąpienie wynosi 1000 pln.

Wadium wynosi 23280 pln.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w kwocie 23 280 pln w godzinach od 16-17 w kasie Spółdzielni (biuro Spółdzielni w Kotlinie ul. Powstańców Wlkp 13.) w dniu przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 25.08.2023 o godzinie 17:30 w biurze Spółdzielni w Kotlinie ul. Powstańców Wlkp 13.

W/w lokal można oglądać w dniach 18 i 21 sierpnia w godzinach od 16:00-18:00.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest przedstawić Komisji Przetargowej dokument tożsamości.

Zastrzega się możliwość odwołania bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 062/740-52-51 w każdy wtorek i czwartek w godzinach od 17:00 do 19:00.

DREWMAT KRZYKOSY
MATEUSZ NOWAK

TRANSPORT HDZ LUB WINDA

PELLET DRZEWNY WĘGIEL EKOGROSZEK WOKOWANY DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE

ul. Okrężna 31
512-980-919

KASACJA POJAZDÓW PUNKT SKUPU ZŁOMU

TEL. 605 886 562
604 219 407
62 747 23 38

JAROCIN UL. GLINKI 26

MAC-MET SPJ

SKUP BYDŁA

Najlepsze Ceny
Gotówka z VAT
Odbieramy sztuki na ubój z konieczności
tel. 531 855 606

POPLONY

- RZODKIEW OLEISTA
- GORCZYCA • FACELIA
- WAPNO GRANULOWANE
- WYKA OZIMA, JARA
- sonecznik • tubin • lucerna
- groch • siemię lniane • gryka
- trawy poplonowe • peluska
- koniczyna • proso • raygras

tel. 663-325-800

AGRO-MAT
Mikuszewo 9A

proceedzi sprzedaż ekogroszku workowanego:
gold BARTEX – 2100 zł
silver BARTEX – 2000 zł
tel. 698-668-499

OGROSZEK gold®
PRODUKT ORYGINALNY

BARTEX WĘGIEL
KOGROSZEK GOLD®

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ, WYWÓZ ZIEMI. Tel. 517/252-209 (424P23)

Oferuję usługi transportowe autolawetą do 1,5 tony, kraj i zagranicą. Posiadam ubezpieczenie OC przewoźnika. Wystawiam fakturę VAT. Tel. +48 694/561-061 (331623)

Oferuje usługi transportowe do 4,5 tony auto z plandeką wym 6,2x2,4x2,5m winda 1500 kg. Tel. +48 694/561-061 (332623)

Oferuję nowe konstrukcje stalowe, usługi ślusarskie, montaż płyty warstwowej oraz blachy trapezowej. Tel. +48 694/561-061 (338623)

Oferuję mobilną usługę piaskowania. Tel. +48 694/561-061 (341623)

STUDIO FOTO VIDEO, WERA FILMOWANIE oraz FOTOGRAFIA uroczystości rodzinnych, SESJE FOTOGRAFICZNE, FOTOKSIĘGI. Promocyjne ceny na wolne terminy 2020. Tel. 607/261-974. (896J23)

ODZIEŻ ZE SKÓRY - PRZERÓBKĘ, NAPRAWY, WYMIANA ZAMKÓW. ODNOWIANIE - farba/wosk. Jarocin. Tel. (62)747-56-48. (920J23)

BUDOWLANE

BRUKARSTWO. Profesjonalne układanie kostki, kamienia granitowego i polnego. Usługa koparko-ładowarką 2cx i wyburzanie. Kopanie fundamentów. Szybko, tanio i solidnie! Tel. 667/377-841. (1647J10)

BLACHARSTWO - DEKARSTWO, wszystkie pokrycia dachowe, renowacje dachów - usługi wykonujemy z własnego oraz z powierzonego materiału. www.dachy-pleszew.weebly.com Tel. 604/220-487. (4686P11)

TYNKI, POSADZKI BETONOWE, PRZEMYSŁOWE - domy, mieszkania, biura. Tel. 693-459-435 (316P15)

SPRZEDAŻ I UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, UKŁADANIE GRANITU, ogrodzenia klinkierowe, odwodnienia terenu, prace ziemne. Usługi koparko-ładowarką. Tel. 601/901-710. (1875J17)

SIATKA OGRODZENIOWA różne rodzaje. **PANEL OGRODZENIOWY.** Kompleksowy montaż. Tel. 660/132-797, 692/740-254. (528J18)

MALOWANE, SZPACHLOWANIE, USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE. (14J21)

NE. INSTALACJE, POMIARY ELEKTRYCZNE. PROMOCYJNE CENY. Tel. 502/909-641. (1708J18)

DEKARSTWO, BLACHARSTWO, OCIEPLENIA DACHÓW PŁASKICH, ELEWACJE. Tel. 785/540-005. (4006J18)

TYNKI MASZYNOWE GIPSOWE, krótkie terminy. Tel. 501/565-289, 501/565-283. (1810J18)

POSADZKI MASZYNOWE. Szybko, tanio i solidnie. Tel. 697/428-561. (897J20)

POKRYCIA DACHOWE, BLACHODACHÓWKA, DACHÓWKA: CERAMICZNA, BETONOWA, PAPY TERMOZGRZEWAŁNE, DOCIEPLANIE DACHÓW, PODBITKI DREWNIANE. Tel. 600/302-985. (485J21)

CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE PODŁOGI. Tel. 694/993-417. (1J23)

POSADZKI BETONOWE. Maszynowo wykonywane w domach, blokach, biurach itp. Tel. 606/128-033. (66J23)

USŁUGI DEKARSKO-BLACHARSKIE, DEMONTAŻ AZBESTU, PAPA TERMOZGRZEWAŁNA, CIESIELSTWO, itp. Tel. 729/847-899, 785/746-599. (552J23)

HYDRAULIK - USŁUGI Wodno-Kanalizacyjne i Centralne Ogrzewanie. Fachowa obsługa i profesjonalne doradztwo. Tel. 507/796-387. (912J23)

FINANSOWE

KREDYTY GOTÓWKOWE, HIPOTECZNE - KILKANAŚCIE BANKÓW oraz **BEZPIECZNY KREDYT 2% - sprawdź, skorzystaj! NASZ EKSPERT DORADZI, PRZEPROWADZI** przez cały proces. Tel. 695/917-356. (927J23)

PROBLEM ZE SPŁATĄ KREDYTU, BIK, BIG. Komornik zadzwonił - skuteczna pomoc. Tel. 609/184-628, 607/675-786. (928J23)

różne

TANIE PŁOTY I OGRODZENIA, GARAŻE BLASZANE, BLACHY TRAPEZOWE. Raty. Tel. (62)733-88-30, 607/680-103. (488J18)

ANTYKI, STAROCIE, SKUP, RENOWACJA. P.H.U. Piotr Pryczek, ul. Śródmiejska 25, 63-200 Jarocin. Tel. 500/086-800. (14J21)

praca

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW na LINIĘ PRODUKCYJNĄ w branży drzewnej. Umowa o pracę. Tel. 668/372-205. (1095J20)

Zatrudnię **DEKARZA** oraz **PRACOWNIKA OGÓLNOBUDOWLANEGO.** Tel. 785/540-005, 781/534-690. (450J21)

Zakład Remontowo Budowlany zatrudni **PRACOWNIKÓW DO PRAC ELEWACYJNYCH**, na pełen etat, na terenie Poznania i okolic. Informacje pod nr tel. 602/641-700. (858J23)

Firma Jar-Drew z siedzibą w Golinie (gm. Jarocin) poszukuje kandydatów na stanowisko **PROJEKTANT-KONSTRUKTOR URZĄDZEŃ i MASZYN DO TARTACZNICTWA** oraz **ŚLUSARZO-SPAWACZY.** Wynagrodzenie do uzgodnienia. Szczegóły pod nr tel. 722/120-095. (891J23)

Zatrudnię do zbioru **POMIDORÓW** polnych. Tel. 888/431-357 (642P23)

Firma Deweloperska zatrudni **PROJEKTANTA - ARCHITEKTA.** Tel. 515/915-515. (907J23)

lekarskie

KRZYSZTOF GRUSZCZYŃSKI SPECJALISTA CHIRURG. Przyjęcia Jarocin ul. Hallera 9 p 23 czwartki po 16.00. Rejestracja telefoniczna 691/692-223. (1610J07)

SPECJALISTA CHIRURG GRZEGORZ SZYMCZAK Jarocin, ul. Wrocławska 38, przyjęcia: wtorek od 16.00, piątek od 16.00 - rejestracja telefoniczna. **GASTROSKOPIA:** czwartek od 17.00 - rejestracja. Tel. 601/796-362. (531J18)

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. HANNA MARCZUK-ZIELIŃSKA. Przyjęcia: poniedziałki, czwartki 16.00 - 17.00, piątki 15.00 - 17.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. (62) 747-14-05, 660/764-253. (488J18)

CHIRURG, lek. med. ANATOL ZIELIŃSKI. Rejestracja telefoniczna; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. (62)747-14-05, 660/733-126. (500J18)

PRYWATNY GABINET NEUROLOGICZNY, PRACOWNIA EEG - lek. med. B. Łysiak-Matecka, SPECJALISTA NEUROLOG, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ. Przyjęcia poniedziałki 18.00-20.00, środy - 17.00-20.00, piątki 12.00-14.00. Rejestracja telefoniczna (62) 747-12-04. Jarocin, ul. Hallera 9, pok. 31. (501J18)

PRYWATNY SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY, PRACOWNIA USG, KTG, KOLPOSKOPIA, leczenie nadżerek LEEP - LOOP - lek. med. K. Małecki - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorek, czwartek, rejestracja telefoniczna (62) 747-12-04, po 20.00. (502J18)

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista ALINA BUDZYŃSKA, komputerowe badanie wzroku; Jarocin, ul. Wrocławska 46 a. Przyjęcia: wtorki, środy i czwartki od 10.00 do 17.00. Tel. (62)747-83-18. Nagłe przypadki 508/155-615. (503J18)

GABINET GINEKOLOGICZNY, dr. n. med. WŁODZIMIERZ BUDZYŃSKI, specjalista ginekolog i położnik; **LASER - leczenie nadżerek, KTG, USG.** Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Wrocławska 46 a, tel. (62)747-83-18, rejestracja telefoniczna 532/785-228. Przyjęcia: poniedziałki i czwartki od 15.00. (504J18)

GABINET UROLOGICZNY - KAZIMIERZ WYSOCKI, specjalista urolog. **USG w trakcie wizyty.** Jarocin, ul. Wrocławska 38, przychodnia "MEDAN". Rejestracja tel. (62) 747-22-61, od godz. 8.00 do 18.00. (505J18)

DYŻURY APTEK

15 sierpnia
Apteka „Stylowa 3”, ul. Wrocławska 20

16-19 sierpnia
Apteka „Dbam o zdrowie” Kaufland, ul. Kościuszki 16 A

20 sierpnia
Apteka „Osiedlowa” ul. NSZZ Solidarności 7

21-26 sierpnia
Apteka „Dbam o zdrowie” Kaufland, ul. Kościuszki 16 A

Punkty są czynne w godz. 8.00-21.00.

PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY lek. med. PAWEŁ JERZYCKI. Jarocin, rejestracja w godz. od 9.00-15.30 tel. (62)505-22-40. (506J18)

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY lek. med. KATARZYNA ZIOŁO - specjalista ginekolog-położnik. **USG, KTG, KRIOTERAPIA.** Przyjęcia pn.-pt. - po uprzedniej rejestracji. Jarocin, ul. o. Serafina Niedbały 18, tel. (62)747-59-36, (62)747-37-61. (512J18)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ i ONKOLOGICZNEJ BARTŁOJEWI ROSZAK. Przyjęcia po rejestracji telefonicznej 602/593-835, Jarocin, ul. Wodna 23. (514J18)

Centrum Medyczne Lek. med. **JACEK GÓRNY** specjalista **KARDIOLOG** (w cenie wizyty **EKG i ECHO SERCA**), Jarocin ul. Magnoliowa 1. Tel. (62)747-28-35, (62)747-12-86. (1484J18)

Centrum Medyczne Profesor dr hab. nauk med. **STEFAN SAJDAK** specjalista w **POŁOŻNICTWIE GINEKOLOGII i ONKOLOGII GINEKOLOGICZNEJ**, Jarocin, ul. Magnoliowa 1. Tel. (62)747-28-35, (62)747-12-86. (3727J18)

GABINET PSYCHOLOGICZNY, mgr JULIA PIEKARSKA, ul. T. Kościuszki 12 a, Jarocin. Tel. 604/997-276. Młodzież i dorośli. (170J21)

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, KTG. lek. med. Mirosława Sosińska-Walczak, specjalista ginekolog-położnik. Rejestracja telefoniczna (62) 740-62-38. **ŚRODY NIECZYNNY!** (201J21)

Centrum Medyczne Docent **FRANCISZEK RAJEWSKI** doktor habilitowany w **CHIRURGII URAZOWEJ i ORTOPEDII**, Jarocin, ul. Magnoliowa 1. Tel. 535/205-206. (690J21)

OPTOMETRIA dr n. m. **MONIKA FELTZKE.** Badanie wzroku, dobór okularów. Tel. (62)747-31-16. (14J22)

Prof.dr hab.n.med. Ewa Nowak-Markwitz **SPECJALISTA W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE i ONKOLOGII GINEKOLOGICZNEJ** przyjmuje w poniedziałki w gabinecie przy ul. Sienkiewicza 14, tel. 62-747-28-17. (686J23)

GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. STOM. DANUTA BĄKOWSKA-MICHALSKA. Jarocin, ul. Brandowskiego 2. W pilnych przypadkach proszę dzwonić: 667/916-474, (62)747-81-65. (915J23)

matrymonialne

Serdecznie zapraszam **OSOBY SAMOTNE** do Biura Matrymonialnego "Rusałka", które działa z powodzeniem już od 17-tu lat - Aneta Sierowa, tel. 662/400-165. (840J23)

Poznam Panią w wieku 60-65 lat w celach towarzyskich. Tel. 733/566-495 (655P23)



OBWIESZCZENIE

Starosta Jarocińskiego z dnia 11 sierpnia 2023 r.
o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 162) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775, z późn. zm. zm.)

zawiadomiam

ze dnia 11 sierpnia 2023 r. została wydana decyzja znak A-B5.6740.4.3.2023.PR o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą „Przebudowa drogi powiatowej nr 4198P polegającej na dobudowie ścieżki rowerowej od m. Twardów do skrzyżowania z drogą krajową nr 11”.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Wydziale Administracyjno-Inwestycyjnym Referacie Budownictwa i Środowiska Starostwa Powiatowego w Jarocinie przy Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin - pokój 11. Informacje w przedmiotowej sprawie można również uzyskać pod nr tel. (62) 740-79-40.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Wielkopolskiego za pośrednictwem Starosty Jarocińskiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu. Zgodnie z art. 11f ust. 3 powołanej na wstępie ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz art. 49 powołanej na wstępie ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w Starostwie Powiatowym w Jarocinie oraz Urzędzie Gminy Kotlin, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

Starosta Jarociński
/-/ Lidia Czechak

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

REHABILITACJA DOBIESZCZYŻNA W RAMACH UMOWY Z NFZ

Oferujemy kompleksową rehabilitację zarówno prywatnie, jak i w ramach usług świadczonych przez NFZ.

Gabinet Fizjoterapii NZOZ DOSMED w Dobieszczyżnie oferuje zabiegi fizjoterapeutyczne w ramach umowy z NFZ od 01.05.2018 r.

Wykonujemy zabiegi usprawniające dla pacjentów ze schorzeniami ortopedycznymi, urazowymi, neurologicznymi, reumatologicznymi.

Zapewniamy krótkie terminy oczekiwania po wcześniejszej rejestracji telefonicznej pod nr (62) 740 27 04, 886 506 368 w godz. 8.00 - 16.00 lub osobiście w NZOZ DOSMED Dobieszczyżna 47a, 63-210 Żerków

www.dosmedrehabilitacja.pl

lek. Aleksander MALESZKA

GASTROENTEROLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

SZPITAL ŚREDZKI
PRACOWNIA ENDOSKOPII - WEJŚCIE A1
Środa Wlkp., ul. Żwirki i Wigury 10
tel. 797 710 703

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY UKŁADU POKARMOWEGO

CENTRUM MEDYCZNE PAJDOWSCY
UL. MAGNOLIOWA 1, JAROCIN
TEL. 535 205 206

PIERWSZY CZWARTEK MIESIĄCA
Przychodnia Nad Stawem
ul. Poznańska 10b, Koźmin Wlkp.
Tel. 62 597 19 73, 539 911 947

Gabinet **S.O.S.**

Stomatologiczny
lek. stom. Wojciech Garbacz

- stomatologia zachowawcza
- protetyka
- chirurgia
- choroby przyzębia
- wybielanie zębów

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16

Rejestracja tel. (62) 505-28-08

Czynne od poniedziałku do czwartku od 14.00 do 19.00 oraz w piątki od 9.00 do 13.00

RTG, USG

ZAKŁAD DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ

Eliasz, Ziolo

Jarocin, ul. o. S. Niedbały 18

czynne pn. - pt.: od 8.30 do 17.00

- Badania RTG, Pantomograf zębów

- Badania USG piersi, tarczycy, jąder, prostaty, brzucha, mięśni i stawów

- Doppler żył i tętnic

Rejestracja tel. (62) 740-02-77

towarzyskie

SEKSOWNA CYCOLINKA. Tel. 733/867-642. (748J23)

nauka

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY- JĘZYK NIE-MIECKI i ANGIELSKI. Tel. 698/481-211. (2710J19)

Druga z rzędu porażka Jaroty w IV lidze

Po porażce na inaugurację czwartoligowych rozgrywek, z beniaminkiem z Łobżenicy, w pierwszym meczu w tym sezonie przed jarocińską publicznością Jarota podejmowała Koronę Piaski. Zespół z sąsiedniego powiatu gostyńskiego do meczu w Jarocinie przystępował także podrażniony przegraną w pierwszym spotkaniu na własnym boisku 1:2 z Obrą Kościan. Dla obu drużyn mecz miał więc być okazją do poprawienia nastrojów. Niestety, te zmieniły się na lepsze w drużynie gości.

PIERWSZA POŁOWA DLA GOŚCI

Trener Jaroty Piotr Garbarek postanowił przeciwko Koronie zagrać trójką środkowych obrońców. Przed golkipierem Szymonem Nowackim dostępu do bramki mieli zatem strzec kapitan Piotr Skokowski – jako środkowy obrońca – oraz Piotr Stachowiak z jego prawej strony i Vitalii Lysenko z lewej. Na wahadłach akcje mieli napędzać zdobywca dwóch goli w Łobżenicy – Miłosz Kowalski oraz debiutujący w Jarocinie drugi Japończyk – Yuto Taira. Linie środkową tworzyli Dawid Idzikowski, Łukasz Tomczak i Kaito Imai. Wysuniętym napastnikiem miał być Maciej Sanocki, a za nim ustawiony został Jacek Pacyński.

Rygiel obronny – w postaci trójki obrońców – zawodnikom Korony udało się sforsować po raz pierwszy już w 3. minucie. Piłka trafiła w polu karnym pod nogi Igora Górniaka, który pewnym strzałem z bliska pokonał Nowackiego. Minutę po tym ciosie piłkarze Korony znów przedarli się lewą stroną w pole karne Jaroty, ale tym razem nasz bramkarz szczęśliwie zdołał odbić strzał z ostrego kąta, a dobitkę zablokowali obrońcy.

W 26. minucie piłkę zagrana głową przejął w polu karnym Jakub Nowak i napastnik Korony znów uderzeniem z lewej strony na dalszy słupek pokonał Nowackiego. Gra formacji obronnej w pierwszej połowie nie spodobała się trenerowi Garbarce i po zmianie stron wrócił do ustawienia z czwórką obrońców (Idzikowski i Lysenko jako środkowi, a Skokowski i Stachowiak na bokach).

W 40. minucie Jarota, która w pierwszej połowie zagrażała bramce Korony tylko po rzutach różnych wykonywanych przez Piotra Skokowskiego (i jednym dośrodkowaniu Yuto Tairy), otrzymała niespodzie-

Jarota zastąpienie przegrała 1:3 z Koroną Piaski. Po dwóch kolejkach spadkowicz z III ligi ma zatem na swoim koncie zerowy dorobek punktowy.



waną szansę na zdobycie gola kontaktowego. Przy szukaniu dobrej pozycji w polu karnym na dośrodkowanie z rogu, za koszulkę chwytany był Maciej Sanocki. Sędzia podyktował rzut karny. Miłosz Kowalski nie zdobył jednak swojego trzeciego gola w tegorocznych rozgrywkach. Uderzył po ziemi, ale lekko i Arkadiusz Michałowicz wyczuł jego intencje. Bramkarz Korony pewnie odbił piłkę. Kowalski, który w Łobżenicy był motorem napędowym większości akcji Jaroty, tym razem niezbyt często otrzymywał podania, a jak już dostał futbolówkę, to rzadko udawało mu się wygrać dryblingi z obrońcami przeciwnika. Utalentowany napastnik z pewnością nie zaliczył tego meczu do udanych, zresztą zakończył go kilka minut po rozpoczęciu drugiej połowy.

POCZĄTEK DRUGIEJ POŁOWY. JAROTA TRACI KOLEJNEGO GOLA

Tuż po zmianie stron, w 49. minucie, piłkarze Korony zdobyli trzeciego gola, wykorzystując złe ustawienie zawodników Jaroty przy rzucie różnym. Piłka została wybita na dalszy słupek, Dawid Idzikowski stał zbyt daleko od przeciwnika i Marcin Jurkiewicz strzałem głową do ziemi pewnie pokonał – po raz trzeci – Nowackiego.

W 51. minucie Piotr Garbarek zdecydował się na pierwsze zmiany. Za Łukasza Tomczaka wprowadził Krzysztofa Matuszaka, a za Miłosza Kowalskiego – Patryka Pecha. Jak się później okazało, były to dobre decyzje – choć Korona nadal miała okazje

do podwyższenia prowadzenia. Nowacki obronił dwa groźne strzały z linii pola karnego. Ale niewiele brakowało, a po jednej z kontr gości oszukałby go kapitan zespołu z Piasków – Dawid Cumbel. W 75. minucie, widząc, że bramkarz Jaroty jest ustawiony dość daleko, zdecydował się na uderzenie z koła środkowego. Nowacki z trudem, końcami palców, zdołał sięgnąć lobującą go piłkę i odbić na rzut różny.

Do ostatniego kwadransu gra Jaroty bardzo przypominała tę z poprzedniego sezonu, z boisk trzecioligowych. Te same proste błędy indywidualne, zwłaszcza w obronie, niedokładność zagrań i łatwe straty, brak dynamiki (przyspieszenia) w rozgrywaniu akcji. Pod tym względem w IV lidze na razie nic się nie zmieniło. – Nie mogło się nic zmienić, bo przez trzy tygodnie przygotowałem do dyspozycji ośmiu, dziewięciu zawodników i to takich, którzy dziś nie grają w podstawowym składzie. Na pewne rzeczy nie mam wpływu, co widać teraz na boisku. Ale wierzę, że czas będzie pracował na naszą korzyść. Ten skład będzie się zgrywał. Ale jeśli nadal będziemy popełniać takie proste błędy w obronie i tracić w każdym meczu trzy lub cztery gole, to ciężko będzie wygrywać, czy nawet remisować mecze – komentuje trener Piotr Garbarek.

PRZEŁOM W 77. MINUCIE. BRAMKA DLA JAROTY

Z czasem w grze Jaroty zaczęły się pojawiać symptomy poprawy. Coraz lepiej spisywali się Japończycy. W 56. minucie Taira dośrodkował w pole karne, a Imai uderzył na bramkę Mi-

chałowicza. Zabrakło mu trochę szczęścia, bo trafił tylko w słupek.

Warto zaznaczyć, że Yuto Taira debiutował w zespole Jaroty. W pierwszej połowie było u niego widać jeszcze brak zgrania z Piotrem Stachowiakiem. To dlatego Korona dość często przedostawała się pod pole karne Jaroty właśnie lewą stroną. Ale z każdą minutą Japończyk czuł się coraz pewniej, a w drugiej połowie było widać, że może dać sporo pozytywów, zwłaszcza w grze ofensywnej. Na razie Taira naładowany jest dobrą energią. Jako pierwszy dawał impuls do gry pressingiem. Kilka razy odebrał przeciwnikom piłkę i napędzał akcje Jaroty. Często dośrodkowywał w pole karne – do Sanockiego albo swego rodaka Imai. Ciekawe, czy w kolejnych meczach to on da Jarocie pozytywną iskrę, czy też przytłoczona spadkiem z III ligi i nieudanym początkiem nowego sezonu kadra Jaroty zgasi jego zapał?

W końcu, w 77. minucie, starczyły dwa dobre prostopadłe podania rezerwowych – najpierw Matuszaka do Pecha, a potem Pecha do Sanockiego, aby nowy napastnik Jaroty znalazł się sam przed bramkarzem Korony i wreszcie go pokonał. Od tego momentu Jarota zagrała tak jak powinna. Tak, jak przystało na spadkowicza, który nieco ponad miesiąc temu mierzył się jeszcze z trzecioligowymi rywalami. Wreszcie była cierpliwa gra, z dużą liczbą krótkich, ale dokładnych podań, wyjściem na pozycję i szukaniem luk w obronie przeciwnika oraz możliwością zagrania prostopadłych po-

dań za linię obrony. Tak właśnie powinna wyglądać gra Jaroty.

– Bramka zawsze zmienia obraz meczu. Szkoda, że nie strzeliliśmy już na 1:2 w pierwszej połowie. Trudno się gra, gdy trzeba gonić stratę trzech goli, ale zdobyliśmy w końcu naszego i okazało się nagle, że można przeciwnika zdominować, nękać. Ale tak trzeba grać minimum przez osiemdziesiąt minut, a nie dziesięć czy piętnaście – zdaje sobie sprawę trener Piotr Garbarek.

Nawet jednak w tak dobrych okresach trzeba się wystrzegać błędów. Na przykład takich, jak niecelne podanie w 85. minucie Skokowskiego wprost pod nogi napastnika Korony. Na szczęście Jakub Nowak, mimo iż był sam przed Szymonem Nowackim, uderzył anemicznie i bramkarz Jaroty odbił jego strzał nogą.

DRUGA KOLEJKA, DRUGA PORAŻKA

– Druga kolejka, druga porażka. Straciliśmy siedem goli. Ale jakich? W Łobżenicy wszystkie cztery po wyrzutach z autu. Jeśli dzieją się takie rzeczy, to nie można liczyć na dobre wyniki – kwituje szkoleniowiec Jaroty Jarocin. Przyznaje, że w meczu z Koroną brakowało koncentracji. – W obronie popełniamy juniorskie błędy. Obrona jest w tej chwili naszym największym problemem. Czy my będziemy grali trójką w obronie, czy czwórką, czy ósemką to nie ma znaczenia. Jeśli my przegrywamy przebitkę i dwóch zawodników Korony zostaje bez opieki w polu karnym – i mogą się tylko sami siebie zapytać, który z nich ma nam strzelić gola – to żaden system tego nie zmieni. Ewidencja obrońcom brakuje koncentracji. Oczywiście, gra obronna to nie tylko obrońcy. Dzisiaj cała trójka pomocników – Dawid [Idzikowski], Łukasz [Tomczak] i Kaito [Imai] źle współpracowała z obrońcami. I zwłaszcza na lewej stronie rywale robili z nami, co chcieli. Oczywiście mieliśmy też swoje szanse – na przykład rzut karny, ale ich nie wykorzystaliśmy. A pierwszy rzut różny po przerwie, „Gasiu” nie kryje rywala i mamy stratę trzech goli. Przy takich błędach w każdej lidze ciężko coś ugrać. (pw)

JAROTA JAROCIN		1:3
KORONA PIASKI		(0:2)
SKŁAD		
JAROTA: Szymon Nowacki - Piotr Stachowiak, Piotr Skokowski (87), Michał Wójtkowiak, Vitalii Lysenko, Yuto Taira, Dawid Idzikowski, Łukasz Tomczak (6), Krzysztof Matuszak, Kaito Imai, Miłosz Kowalski (5), Patryk Pech, Jacek Pacyński (87), Maciej Rosiak, Maciej Sanocki		
BRAMKI		
01 - Igor Górniak (3)	03 - Marcin Jurkiewicz (49)	
02 - Jakub Nowak (26)	13 - Maciej Sanocki (77)	

XXIII MŁODZIEŻOWE MISTRZOSTWA EUROPY W WARCABACH 100-POLOWYCH

Jeszcze nie udało się stanąć na podium

Na przełomie lipca i sierpnia zawodnicy UKS Komorzanka brali udział w XXIII Młodzieżowych Mistrzostwach Europy w warcabach 100-polowych, reprezentując w Estonii nasz kraj.



Wyjazd poprzedziło uroczyste ślubowanie reprezentacji Polski, które odbyło się w Gdańsku. W Młodzieżowych Mistrzostwach Europy w warcabach 100-polowych w Tallinnie wystartowali młodzi warcabiści z naszego kontynentu. Zawody przeprowadzono w kategoriach wiekowych do lat 10, 13, 16, 19 z podziałem na płeć. Ry-

walizowano w grze klasycznej, aktywnej i błyskawicznej.

Większość naszych warcabistów była rocznikowo młodsza i walczyła ze starszymi przeciwnikami. W przyszłym roku, jeśli znajdą się w kadrze Polski, będą mogli ponownie zagrać w tych samych kategoriach wiekowych, co daje szansę na lepsze wyniki.

– Nie zawsze udaje się stanąć na podium. Sam udział w imprezie tej rangi był już sukcesem, a gra z orzełkiem na piersi wyróżnieniem. Wyjazd na taką imprezę międzynarodową nie byłby możliwy, gdyby nie pomoc finansowa sponsorów oraz wsparcie rodziców, którym należą się podziękowania – mówi trener Komorzanki Andrzej Ziaja. (BB)

NAJLEPSZE WYNIKI KOMORZANKI

Gra klasyczna:

- Aleksandra Łukomska 4. miejsce w kategorii junierek do lat 16,
- Maja Rydz 5. miejsce w kategorii junierek do lat 13,
- Danuta Bożejewicz 7. miejsce w kategorii junierek do lat 10,
- Patrycja Tomczak 8. miejsce w kategorii junierek do lat 16.

- Adam Przydryga 10. miejsce w kategorii juniorów do lat 10.

Gra aktywna:

- Maja Rydz 7. miejsce w kategorii junierek do lat 13.

Gra błyskawiczna:

- Aleksandra Łukomska 6. miejsce w kategorii junierek do lat 16,
- Patrycja Tomczak 9. miejsce w kategorii junierek do lat 16.

6. Górka Żerkowska po długiej przerwie

Stowarzyszenie Fair Play Żerków oraz gmina Żerków organizują 6. edycję biegu ulicznego Górka Żerkowska. Impreza odbędzie się już w tę niedzielę, 20 sierpnia.

Fani biegania i aktywności na świeżym powietrzu z pewnością czekali na ten dzień. Po długiej przerwie wraca bieg uliczny Górka Żerkowska. Organizatorzy przygotowali wiele ciekawych konkurencji.

Start biegu ulicznego będzie miał miejsce na rynku w Żerkowie, a trasa poprowadzi zawodników przez uliczki miasta i drogą powiatową. Uczestnicy pokonają dystans 10 km, a także będą mieli możliwość współzawodnictwa w innych kategoriach, takich jak marsz nordic walking na dystansie 5 km. Zapisy na stronie time4run.com.pl.

Żerkowski rynek zostanie całkowicie wyłączony z ruchu drogowego w godzinach 10.00 – 13.30. Trasa biegu, obejmująca ulice: Kolejową, Targowisko, Moniuszki, Jarocińską, Rynek, Mickiewicza oraz drogę powiatową Żerków – Śmiełów, również zostanie objęta ograniczeniami w ruchu w czasie trwania biegu, tj. 10.50–12.30. Aby zminimalizować utrudnienia, zostaną wyznaczone objazdy, a służby mają zapewnić płynność przejazdu.

„Mamy gorącą prośbę do wszystkich uczestników ruchu o cierpliwość i wyrozumiałość dla zaistniałych utrudnień wynikających z bezpieczeństwa uczestników biegu, jak i wszystkich znajdujących się na drogach. Z góry dziękujemy za zrozumienie i okazane wsparcie” – piszą organizatorzy. (BB)

W ramach Górki Żerkowskiej odbędą się także:

- Marsz Nordic Walking 5 km,
- Mistrzostwa Małżeństw,
- Uniforma Run - mistrzostwa służb i klubów mundurowych,
- V Marsz dla Serca im. Małgosi Korcypy,
- Exact Run for Life - akcja wspierająca profilaktykę i leczenie chorób nowotworowych wśród dzieci,
- Miasteczko lekkoatletyczne dla dzieci (tor przeszkód, strefa relaksu)

Atrakcje i koncerty na jubileuszu 10-lecia UKS-u Komorzanka

UKS Komorzanka w tym roku obchodzi swoje 10-lecie. Z tej okazji zaplanowano masę atrakcji i koncerty.

Uczniowski Klub Sportowy z Komorza Przybysławskiego świętuje swoje 10-lecie. Wraz ze Szkołą Podstawową im. Powstańców Wielkopolskich w Komorzu Przybysławskim, gminą Żerków, Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym w Żerkowie oraz Biblioteką Publiczną Miasta i Gminy Żerków zaprasza na obchody.

Już w tę sobotę o godz. 16.00 na boisku przy szkole podstawowej w Komorzu Przybysławskim zacznie się świętowanie. W planach masa atrakcji dla całych rodzin, w tym dwa koncerty. (bb)

JUBILEUSZ 10-LECIA UKS KOMORZANKA
19 SIERPNIA 2023 | SOBOTA, godz. 16:00
BOISKO PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH W KOMORZU PRZYBYSŁAWSKIM

PROGRAM:

16.00 - CZĘŚĆ OFICJALNA I ARTYSTYCZNA

17.30 - ATRAKCJE

19.00 - KONCERT KASI KRZYŻANIĄK

20.00 - KONCERT GWIAZDY WIECZORU GABRIEL FLESZAR

21.30 - ZABAWA TANECZNA Z DJ

ATRAKCJE:

- KĄCIK Z ZABAWKAMI P.H.U. BORYS,
- MAŁA GASTRONOMIA,
- DMUCHAŃCE,
- GRY I ZABAWY,
- ALPAKI,
- PRZEJAZDZKI BRZCZĄ,
- MALOWANIE TWARZY,
- BALONY,
- WATA CUKROWA,
- LODY.

Logo: Gmina Żerków, MCT, UKS Komorzanka

KOTŁY opalane

- peluletem
- ekogroszkiem
- drewnem
- węglem

RATY

ATRAKCYJNE CENY,
TRANSPORT GRATIS

G
GREGOR
www.kotly-co.pl

ul. Czarotoryskich 47
63-322 Gołuchów

724 930 290; 601 483 246

sport zawsze aktualny na
www.jarocinska.pl

XXIII MŁODZIEŻOWE MISTRZOSTWA EUROPY W WARCABACH 100-POLOWYCH

Jeszcze nie udało się stanąć na podium

Na przełomie lipca i sierpnia zawodnicy UKS Komorzanka brali udział w XXIII Młodzieżowych Mistrzostwach Europy w warcabach 100-polowych, reprezentując w Estonii nasz kraj.



Wyjazd poprzedziło uroczyste ślubowanie reprezentacji Polski, które odbyło się w Gdańsku. W Młodzieżowych Mistrzostwach Europy w warcabach 100-polowych w Tallinnie wystartowali młodzi warcabiści z naszego kontynentu. Zawody przeprowadzono w kategoriach wiekowych do lat 10, 13, 16, 19 z podziałem na pięć. Ry-

walizowano w grze klasycznej, aktywnej i błyskawicznej.

Większość naszych warcabistów była rocznikowo młodsza i walczyła ze starszymi przeciwnikami. W przyszłym roku, jeśli znajdą się w kadrze Polski, będą mogli ponownie zagrać w tych samych kategoriach wiekowych, co daje szansę na lepsze wyniki.

– Nie zawsze udaje się stanąć na podium. Sam udział w imprezie tej rangi był już sukcesem, a gra z orzelkiem na piersi wyróżnieniem. Wyjazd na taką imprezę międzynarodową nie byłby możliwy, gdyby nie pomoc finansowa sponsorów oraz wsparcie rodziców, którym należą się podziękowania – mówi trener Komorzanki Andrzej Ziaja. (BB)

NAJLEPSZE WYNIKI KOMORZANKI

Gra klasyczna:

- Aleksandra Łukomska 4. miejsce w kategorii junierek do lat 16,
- Maja Rydz 5. miejsce w kategorii junierek do lat 13,
- Danuta Bożejewicz 7. miejsce w kategorii junierek do lat 10,
- Patrycja Tomczak 8. miejsce w kategorii junierek do lat 16.

- Adam Przydryga 10. miejsce w kategorii juniorów do lat 10.

Gra aktywna:

- Maja Rydz 7. miejsce w kategorii junierek do lat 13.

Gra błyskawiczna:

- Aleksandra Łukomska 6. miejsce w kategorii junierek do lat 16,
- Patrycja Tomczak 9. miejsce w kategorii junierek do lat 16.

6. Górka Żerkowska po długiej przerwie

Stowarzyszenie Fair Play Żerków oraz gmina Żerków organizują 6. edycję biegu ulicznego Górka Żerkowska. Impreza odbędzie się już w tę niedzielę, 20 sierpnia.

Fani biegania i aktywności na świeżym powietrzu z pewnością czekali na ten dzień. Po długiej przerwie wraca bieg uliczny Górka Żerkowska. Organizatorzy przygotowali wiele ciekawych konkurencji.

Start biegu ulicznego będzie miał miejsce na rynku w Żerkowie, a trasa poprowadzi zawodników przez uliczki miasta i drogą powiatową. Uczestnicy pokonają dystans 10 km, a także będą mieli możliwość współzawodnictwa w innych kategoriach, takich jak marsz nordic walking na dystansie 5 km. Zapisy na stronie time4run.com.pl.

Żerkowski rynek zostanie całkowicie wyłączony z ruchu drogowego w godzinach 10.00 - 13.30. Trasa biegu, obejmująca ulice: Kolejową, Targowisko, Moniuszki, Jarocińską, Rynek, Mickiewicza oraz drogę powiatową Żerków - Śmiełów, również zostanie objęta ograniczeniami w ruchu w czasie trwania biegu, tj. 10.50 - 12.30. Aby zminimalizować utrudnienia, zostaną wyznaczone objazdy, a służby mają zapewnić płynność przejazdu.

„Mamy gorącą prośbę do wszystkich uczestników ruchu o cierpliwość i wyrozumiałość dla zaistniałych utrudnień wynikających z bezpieczeństwa uczestników biegu, jak i wszystkich znajdujących się na drogach. Z góry dziękujemy za zrozumienie i okazane wsparcie” – piszą organizatorzy. (BB)

W ramach Górki Żerkowskiej odbędą się także:

- Marsz Nordic Walking 5 km,
- Mistrzostwa Małżeństw,
- Uniforma Run - mistrzostwa służb i klubów mundurowych,
- V Marsz dla Serca im. Małgosi Korcypy,
- Exact Run for Life - akcja wspierająca profilaktykę i leczenie chorób nowotworowych wśród dzieci,
- Miasteczko lekkoatletyczne dla dzieci (tor przeszkód, strefa relaksu)

Atrakcje i koncerty na jubileuszu 10-lecia UKS-u Komorzanka

UKS Komorzanka w tym roku obchodzi swoje 10-lecie. Z tej okazji zaplanowano masę atrakcji i koncerty.

Uczniowski Klub Sportowy z Komorza Przybysławskiego świętuje swoje 10-lecie. Wraz ze Szkołą Podstawową im. Powstańców Wielkopolskich w Komorzu Przybysławskim, gminą Żerków, Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym w Żerkowie oraz Biblioteką Publiczną Miasta i Gminy Żerków zaprasza na obchody.

Już w tę sobotę o godz. 16.00 na boisku przy szkole podstawowej w Komorzu Przybysławskim zacznie się świętowanie. W planach masa atrakcji dla całych rodzin, w tym dwa koncerty. (bb)

JUBILEUSZ 10-LECIA UKS KOMORZANKA

19 SIERPNIA 2023 | SOBOTA, godz. 16.00
BOISKO PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH W KOMORZU PRZYBYSŁAWSKIM

PROGRAM:

16.00 - CZĘŚĆ OFICJALNA I ARTYSTYCZNA

17.30 - ATRAKCJE

19.00 - KONCERT KASIA KRZYŻANIAK

20.00 - KONCERT GWIAZDA WIECZORU GABRIEL FLESZAR

21.30 - ZABAWA TANECZNA Z DJ

ATRAKCJE:

- KĄCIK Z ZABAWKAMI P.H.U. BORYS
- MAŁA GASTRONOMIA
- DMUCHAŃCE
- ZABAWY
- ALPAKI
- PRZEJAZDKI BRYCZKĄ
- MALOWANIE TWARZY
- BALONY
- WATA CUKROWA
- LODY

10-LECIE ZABAWY TANECZNA Z DJ

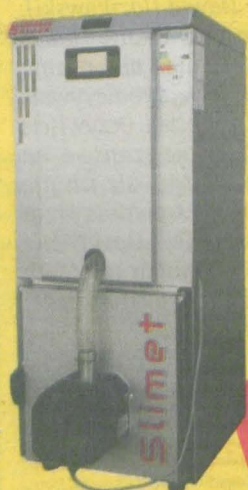
Genina Żerków MCT

Program:

- 16.00 - część oficjalna i artystyczna
- 17.30 - atrakcje
- 19.00 - koncert Kasi Krzyżaniak
- 20.00 - koncert gwiazdy wieczoru - Gabriel Fleszar
- 21.30 - zabawa taneczna z DJ

Atrakcje:

kącik z zabawkami P.H.U. BORYS, mała gastronomia, dmuchańce, gry i zabawy, alpaki, przejażdżki bryczką, malowanie twarzy, balony, wata cukrowa, lody.



KOTŁY opalane

- peluletem
- ekogroszkiem
- drewnem
- węglem

RATY

**ATRAKCYJNE CENY,
TRANSPORT GRATIS**

**G
GREGOR**
www.kotly-co.pl

ul. Czartoryskich 47
63-322 Gołuchów

724 930 290; 601 483 246

sport zawsze aktualny na
www.jarocinska.pl